

# SŁOWO

Włno, Środa 4 listopada 1936 r.

Redakcja i Administracja: Włno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82.  
Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagrani-  
cą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259.  
W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja rękopisów niezamówionych nie  
zwraca. Administracja nie uwzględnia za-  
strzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka  
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewia  
DEUJA — Kowkin  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KŁECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Pelaka  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIECŁANY — Księgarnia Tow. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościński 42, filia Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
SŁONIM — Stademka 30, filia Wydawnictw  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
St. ŚWIECŁANY — M. Lewin, Biuro Gazet., ul. 3 Maja 23  
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, skład apteczny  
WOŁOZYN — Liberman, kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane mi-  
limetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrani-  
czne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem  
6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Raczej optymizm, niż defetyzm.

### ATAKI OSOBISTE

Zarzucał prof. Stronkowski, że w walce państw narodowych z bolszewizmem popierała drugą stronę. Zarzut bardzo poważny, ale przyznam się, zawsze z radością biorę piórko, kiedy mnie prosi. Stronkowski zaszczyca swą polemiką. Walka odbywa się w atmosferze poglądów, programów, idei, a nie wśród zarzutów personalnych. W tym leczeniu wiem, że tnę w klingę, lub w maskę, a nie w... coś miękkiego, jak wtedy kiedy mam do czynienia z publicystami, mobilizowanymi do obrony p. wojewody Grażyńskiego.

Oto czytam w nagłówku artykułu „Kurjera Porannego” swój pseudonim i swoje nazwisko. Z niechęcią biorę artykuł do ręki, bo znając to pismo, wiem że się zacznie od napaści na osobę, a nie na sprawy państwa. I skończy się na napaściach osobistych. Ależ naturalnie tak właśnie jest:

Dopóki p. Cat-Mackiewicz gorczy swoją po utracie mandatu do Sejmu wylewa w atakach na administrację, wytykając poszczególnym jej organom nadużycia lub niedołęstwo, póki bawi się w „łowajszczyznę”, tro-  
piąc i wędząc wszędzie „kramole” so-  
cjalistyczną, jest to sprawa jego po-  
wołania, być może jego smaku, być mo-  
że jego peknietej żółci.

Co do „tropienia” i „wędzenia” to „Kurj. Porannemu” wytoczył-  
my spowodu podobnych zarzutów  
proces karny. Nie miał on jeszcze  
miejsca, ponieważ prokuratura  
państwowa objęła oskarżenie i ak-  
ta procesu lewicy akademickiej,  
które są potrzebne do tej sprawy  
zajdują się dziś w Sądzie Najwyż-  
szym, a po wczorajszym wyroku

przesłane będą do Warsz. Sądu A-  
ccyjnego. Co do utraty mandatu  
to nima prawie dnia, abym so-  
bie nie wimszował, że posłem nie  
jestem.

Tak się zaczyna artykuł p. Dą-  
browskiego w „Kurjerze Poran-  
nym” pod tytułem szarmonizowa-  
nym z tonem ogólnym: „Makler  
endecki, czyli paroksyzm defetyz-  
mu”, a tak się kończy:

Burza ta, jeśli w czas nie będzie  
poskromiona, mocno zatrzęsie funda-  
mentami ładu utrzymanego w Polsce  
wysiłkiem ludzi, których taki p. Cat-  
Mackiewicz pozwala sobie zniesławiać,  
nie rozumiejąc, że siedział za ich ple-  
cami.

Za jakimi to plecami siedzia-  
łem? Chciałbym bardzo wiedzieć,  
bo dotychczas miałem zawsze  
przykre wrażenie, że za moimi  
plecami ktoś czasami siedzi, ale  
pomiędzy mną, a przeciwnikiem  
politycznym niema nikogo.

To rozpoczynanie i kończenie  
polemik od napaści osobistych  
stwarza przykrą sytuację dla zawo-  
du dziennikarskiego. Wprawdzie  
największą tradycję poza sobą w  
zniesławieniach i brutalnościach  
ma „Kurjer Poranny”, ale wogóle  
dziennikarze powinni się tego  
oduczyć. Robi to z nas coś w rodzaju  
gladiatorów na arenie, którym  
przygląda się publiczność, że nie  
użyje jeszcze przykrzejszego dla  
naszego zawodu porównania.

**JAK OCENIAM MINISTRA PO-  
NIATOWSKIEGO POWIEDZIEĆ  
NIE MOGE, BO WOJEWODA  
BOCIANSKI TO SKONFISKUJE.**

Pan Dąbrowski pisze o moich  
artykułach:  
Dziś już dowiadujemy się, że mini-

ster Poniatowski dopiero w gabinecie  
socjalistycznym „byłby na miejscu”;  
jutro już doczekamy się może wieści,  
że bezpośredni telefon łączy pałac  
prymasowski z kominternem?

a potem wyraża przypuszcze-  
nia, jak się zachowam, po prze-  
czytaniu jego artykułu:

Naturalnie, p. Mackiewicz nie myś-  
li, p. Mackiewicz zaprzeczy, aby taki  
sens miały jego słowa. Oświadczy  
nam, że chciał „tylko” powiedzieć,  
że... Ale nie ma nic gorszego nie  
przewrotniejszego, niż wszelkie takie  
„tylko”.

Otóż broń Boże! Nic takiego  
„zaprzeczając” nie myślę. Trafił p.  
Dąbrowski jak kulą w płot. Napi-  
sałem, co prawda już kilka razy,  
że w żadną organizację łącz-  
ność p. min. Poniatowskiego z  
kominternem nie wierzę, ale to co  
szczerze piszę o p. Poniatowskim  
i te argumenty (moim zdaniem  
bardzo ważne), które przeciwko  
niemu wysuwam, władze wileń-  
skie skrzętnie konfiskują. To też  
i w odpowiedzi „Kurjerowi Po-  
rannemu” nie mogę wyłuszczyć  
co właśnie myślę o ministrze Po-  
niatowskim i jego polityce. A  
myślę o wiele gorzej niż się na-  
wet „Kurjer Poranny” spodziewa.

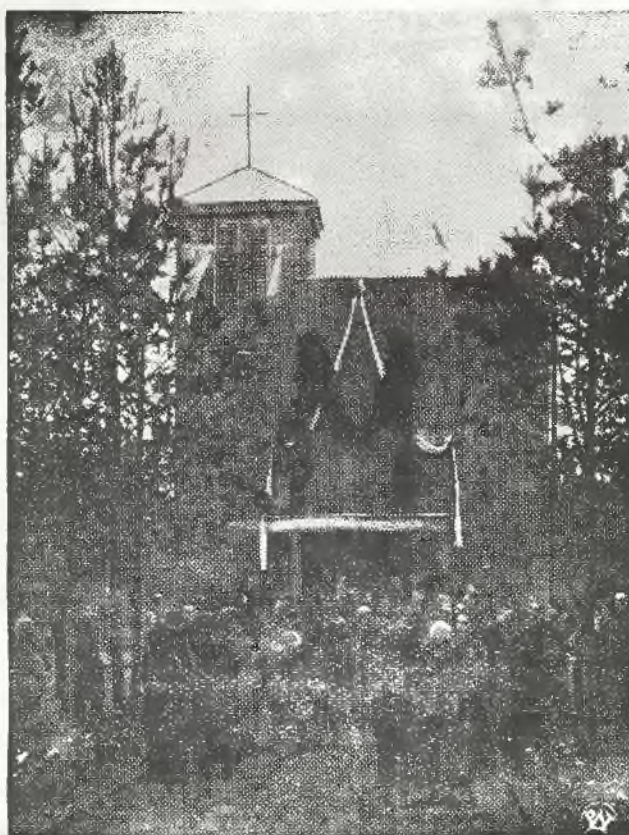
### ZA PÓŻNO

Artykuł „Kurjera Porannego”  
to odpowiedź na mój artykuł pt.  
„Za późno”. Nie wiem, czy p.

Dąbrowski czytał moje „Elemen-  
ty sytuacji wewnętrznej w Pols-  
ce”. Wskazywałem tam, że ide-  
ologii Marsz. Piłsudskiego nie od-  
gadli jego zwolennicy, że stąd  
przyjęło się powszechnie i pow-  
szecznie było powtarzane „moje  
określenie: „Wielki Samotnik”.  
Najbliższy z ducha, z myśli i ide-  
ologii był zmarłemu Marszałko-  
wi pułk. Ślawek. — Podobny też  
ze sposobu życia: Jeden w cza-  
sie gdy panował nad wielkim na-  
rodem mieszkał w Drusienikach  
w nędznej chacie, drugi, gdy od  
niego zależały miliony ludzi mie-  
cił się w ubogim mieszkaniu. Ale  
Ślawek nie jest odpowiedzialny  
za to co się dziś dzieje.

Trzeba to sobie wyraźnie powie-  
dzieć: 12,5 miljarda złotych jest  
administrowane przez kilkuset  
„ludzi zasłużonych” (czy najzas-  
łużeńszych?). I dlatego tak trud-  
no jest znaleźć ideologię, którąby  
majątki wywłaszczała, robotnikom  
zapewniała 6 godzinny dzień pra-  
cy, ale nie dotknęła ani jednego  
żetonu z posiedzeń rad nadzor-  
czych, nie umniejszała ani o kilo-  
benzyny do reprezentacyjnych li-  
muzyn. W tym wstydliwym trój-  
kacie: hasła zagłady obszar-  
ni-  
twa, hasła szczęśliwości robotni-  
ków i nietykalności, oraz nieogła-  
szalności pensji członków rad  
nadzorczych uwieczniona jest nowa  
„ideologia”.

### Kaplica wojskowa w Boernerowie



Wczoraj w Boernerowie pod Warszawą odbyła się uroczystość poświęcenia kaplicy wojskowej pod wezwaniem

Matki Boskiej Ostrobramskiej, zbudowanej staraniem wojskowych — mieszkańców Boernerowa.

Państwowa ideologia Ślawka  
mogła się komuś wydać zbyt de-  
mokratyczną, czy zbyt arystokra-  
tyczną, zbyt iluzijną, czy też zbyt  
nierealną. Ale to była ideologia.  
A teraz kiedy napisałem „mo-  
nopartia”, to mi zaprzeczono na  
łamach tegoż samego „Kurjera  
Porannego”. Co pozostaje: Wódz  
Naczelny? Pamiętajcie, że armia  
to ostatnia rezerwa, której nie  
wolno zbyt wcześniej wprowadzać  
do akcji. Ale prócz tego, przecież  
Mussolini, czy Hitler z już speł-  
nionych dyktatorów, a Degrelle,  
de la Rocque, czy Doriot, czy kto  
chcecie, — idzie w imię **jakiejś po-  
tężnej idei** i nie było i nie będzie  
na świecie takiego wodza, które-  
mu naród dałby coś w rodzaju  
wskazań na ideologię,  
którą dopiero w przyszłości opar-  
cuje jego szef sztabu.

### RACZEJ OPTYMIZM NIŻ DEFETYZM

W tych warunkach nie wiem,  
czy ma słuszość p. Dąbrowski  
określając mój optymizm co do  
młodzieży endeckiej jako defe-  
tyzm. Zresztą użycie tego wyrazu  
jest dziwne. Gdybym napisał, że  
są lepsi od nas Niemcy, Czesi,  
Rumuni to rozumiałbym, że ktoś  
mówi „defetysta”. Ale młodzież  
endecka to także Polacy. Opoz-  
ycjonizm stwarza wielki minus to  
jest **irrealizm myślenia**, opozycjo-  
nizm daje też duży plus, za-  
pewnia, że twój zwolennicy nie ze  
względem na posady, czy zarobek  
idą za tobą.

Pan Dąbrowski pisze cpraw-  
da:

Właśnie ci, co mają dobrą konju-

kturę, ci rzekomo wyprani moralnie,  
ci co mają rządzić państwem i kie-  
rować narodem, pokierowali znów i  
zarządzili młodzieżą. Jak się to p.  
Mackiewiczowi podoba, jakie mu  
przedstawia perspektywy? Rezultaty 10-  
letniego „prania moralnego” oto zos-  
tały naocznie przedstawione. Jest co  
przeciwstawić zasłudze bojowej

Chodzi tu widać o ostatnie ek-  
scesy na uniwersytetach. Zawo-  
lajmy głośno, że to istotnie nader  
karygodne, ale tak pocichu, żeby  
ta młodzież nie słyszała powiedz-  
my sobie, że ekscesy ekscesami,  
ale mogłyby być wśród tej mł-  
dzieży objawy gorsze. Takim  
objawem gorszym byłoby, gdy-  
by ta młodzież gromadnie szła  
nie tam gdzie ich ciągnie jakieś,  
jakieś (nie wchodzi w to,  
jakie) **hasło ideowe**, ale tam  
gdzie obiecują jakąś posadkę za  
to, aby miał poglądy to takie to  
owakie. Byłoby także **gorzej** gdy-  
by wśród młodzieży panował filo-  
bolszewizm, jak w dawnym „Leg-  
jonie Młodych”, albo nawet ul-  
tra - pacyfizm i antymilitaryzm,  
choćby takiego typu, jaki za-  
kradł się do starszych harcerzy,  
znajdujących się pod kierowni-  
ctwem p. Grażyńskiego. To byłoby  
wszystko rzeczy gorsze. Ani czyn  
legionowy (fakt istotnie wspa-  
niały i piękny) nie może wam  
dać, panowie, tytułu do panowa-  
nia nad Polską przez lat sto, ani  
też Niewiadomski (fakt istotnie  
potworny) nie może być tytułem  
do odsadzania endecków przez ca-  
łe pokolenia od czci i wiary. Cat.

### Hołd ceniom bohaterów poległych za wolność Polski



Zdjęcie przedstawia grób Niezna-  
nego Żołnierza w Warszawie, w przed-  
dzień: Zaduszek, po złożeniu na nim

wieniec przy płonących u grobu zni-  
czach.

—:—:—

### Wielki wezyr sudański z wizytą u powstańców hiszpańskich



Zdjęcie nasze przedstawia fragment z wizyty, złożonej w Sewilli władzom  
hiszpańskich wojsk powstańczych przez Wielkiego Wezyra, kalifa sudań-  
skiego z Tetuanu.

## Roosevelt przeważa

NOWY JORK. Pat. We wszystkich biurach wyborczych na tere-  
nie całych Stanów Zjednoczonych panuje niezwykle ożywienie. Udział  
wyborców jest niezwykle liczny. W większych miastach w szczególności  
ci na wschodzie, atmosfera jest gorączkowa. W wielu miejscach dosz-  
ło do zajęć, chociaż władze wydały bardzo surowe zarządzenia w celu  
zapewnienia spokojnego przebiegu głosowania.

Według pierwszych wiadomości, jakie napłynęły do Nowego Jor-  
ku z niektórych miast Stanów Nowej Anglii, pozostały wiernie swym  
republikańskim tradycjom, głosując na gubernatora Landon.

Roosevelt zwycięża we wszystkich miastach stanów południowych  
gdzie partia demokratyczna zawsze była stronictwem rządowym.

Przed biurami wyborczymi w Nowym Jorku pomimo wielkiej  
sprawności organizacji od wczesnych godzin tłoczyły się tłumy głosu-  
jących. Do godziny 16-ej w stanie nowojorskim i w stanie New Jersey  
większość wyborców oddała już swe głosy. Ten sam stosunek korespon-  
dencji pism nowojorskich stwierdzają również w stanach Pensylwanja,  
Ohio, Virginia i Texas.

Prezydent Roosevelt, gubernator Landon oraz republikański kau-  
dydat na wiceprezidenta Knox oddali swe głosy rano. Tłumy zebrane  
przed biurami wyborczymi zgotały im długotrwałą owację.

### Pierwsza wiadomość wyborcza

NOWY JORK. Pat. Pierwsze wyniki wyborów elektorów prezy-  
denta Stanów Zjednoczonych otrzymano z miasteczka Millsfield. Na  
12 elektorów obrano 5 stronników Landon, 2 stronników Roosevelta i  
5 którzy stanowiska swego nie określili.

### Bójka wiejska przedmiotem polityki

BERLIN. Pat. Pod tytułem „Bójka wiejska jako przedmiot  
wielkiej polityki” — „Voelksicher Beobachter” pisze, iż w ostat-  
nich dniach prasa polska rozpoczęła kampanię przeciw Gdańsko-  
wi. Ogłosiła ona wiadomość o bójce wiejskiej w Schoenbergu,  
przedstawiając to wydarzenie jako napad narodowych socjalis-  
tów na Polaków. Pismo podaje w wątpliwość, czy napadnięci są  
istotnie Polakami i twierdzi, że prasa polska nadaje temu zajęciu  
zbyt wielkie znaczenie.

W podobnym tonie omawiają powyższy wypadek „Berli-  
ner Tageblatt”, „Deutsche Alg. Ztg.” i „Nachtausgabe”.

NOWY JORK. Pat. Według dotychczasowych danych otrzy-  
many do godz. 20-ej w Nowym Jorku, prezydent Roosevelt  
ma przewagę w stanach rozporządzających 308 głosami w kole-  
gium wyborczym. Landon zwycięża w stanach, które będą roz-  
porządzały 59 elektorami. Jak wiadomo w skład kolegium wy-  
borczego wchodzi 531 elektorów, do wyboru prezydenta wystar-  
czy 266 głosów.

### Koniec kampanii wyborczej

NOWY JORK, PAT. Główni kandy-  
daci w wyborach dzisiejszych na prezy-  
denta Stanów Zjednoczonych Roose-  
velt i Landon zakończyli kampanię wy-  
borczą, przemawiając każdy po 15 mi-  
nut przez radio ze swych mieszkań  
prywatnych.

Prezydent Roosevelt oświadczył:  
„Głosujcie bez goryczy i nienawiści, a  
tylko z pragnieniem zwiększenia po-  
myślności i dobrobytu Stanów Zjedno-  
czonych. W niektórych częściach świa-  
ta wydaje się, jakby przypłył mial za-  
topić demokrację. Przyjaciele, my wie-  
rzymy tu w demokrację”.

Landon powiedział m. in.: „Głosuj-  
cie jako wyborcy, nie uznając żadnego  
autorytetu, z wyjątkiem autorytetu  
swego sumienia. Świat potrzebuje wol-  
nej Ameryki. Brońmy światowego fron-  
tu demokracji”.

—:—:—



## PLOTKI

## Jak to było z planem parcelacyjnym

Nowy organ PPS, „Dziennik Popularny“ opowiada jak to było z projektem parcelacji. „Dz. P.“ twierdzi, że p. min. Poniatowski starał się uszczęśliwić Polskę przewidując w swym projekcie rozparcelowanie 40.000 ha w roku bieżącym. Plan ten, według „Dziennika Popularnego“ miał być uzgodniony z gen. Rydzem - Śmigłym. Mimo to jednak — pisze — dalej „Dziennik popularny“ — jakieś ciemne moce obaliły go i w rezultacie Rada Ministrów ustaliła kontyngent ziemi, przeznaczony na parcelację o połowę mniejszy, niż projektował minister Poniatowski.

Ze swej strony słyszeliśmy, że projekt ministra Poniatowskiego, domagający się parcelacji 40.000 ha znalazł jedynie poparcie wybitnego specjał gospodarczego, jakim jest p. min. Świętosławski, reszta bowiem ministrów była przeciwna mu i w koncie końców, jak wszystko w Polsce, zatwierdził projekt parcelacji 27 tysięcy ha gospodarstw dobrze prosperujących.

## Biedak

Przed tygodniem tygodnik „Jutro Pracy“ zbliżony podobno do osoby p. Sławka, ogłosił obszerny artykuł, w którym poruszył stosunki panujące w firmie Grohman i Scheibler, będącej jak wiadomo całkowicie niezależną od rządu, sanującą wytworale od lat przeszło czterech to wielkie przedsiębiorstwo. Szczególnie pikantny posmak miała zacytowana w artykule lista uposażeń rozmaitych wielkich figur, pełniących rozmaite funkcje w przedsiębiorstwie. Były to istotnie sumy zawrotne, najwyższą jednak, zgodnie z hierarchią otrzymać miał prezes gen. dr. F. Maciszewski.

P. gen. dr. Maciszewski, znany w Łodzi pod nazwą „kolekcjonera prezesa“ miał otrzymywać miesięcznie nie mniej niż więcej tylko bagatelkę 30.000 zł.

W odpowiedzi na rewelację „Jutro Pracy“ ogłoszony został za pośrednictwem agencji „Iskra“ komunikat, wyjaśniający, że p. gen. dr. F. Maciszewski otrzymuje z wszystkich przedsiębiorstw ogółem 6.200 zł. miesięcznie.

W innym natomiast wyjaśnieniu tej samej sprawy zamieszczonym w „Kurjerze Porannym“ czytamy, że p. dr. F. Maciszewski za sprawowanie funkcji prezesa zarządu „Scheiblera i Grohmana“ otrzymuje brutto 4.650 zł., a za sprawowanie funkcji naczelnego dyrektora tego samego przedsiębiorstwa, otrzymuje dodatkowo 3.000 zł. Razem zatem wypada 7.650 zł.

Z jakąż więc ostatecznie sumką poborów ten biedak przez życie się przebijają?

## „Brat Jakób“ podróży

„A. B. C.“ donosi:

Jeden z działaczy politycznych, którego nazywano w prasie polskiej „bratem Jakóben“, odbył niedawno w ścisłej tajemnicy podróż do Paryża, gdzie odbył naradę z przedstawicielami Wielkiego Wschodu.

Wedle otrzymanych z Paryża instrukcji, organizacje masońskie w Polsce, mają przystąpić do energicznej akcji w związku z przygotowaniem nowych poczynań organizacyjnych. Chodzi o wywarzenie jaknajwiększego wpływu nie tyle na same zasady organizacyjne, co na ideologię nowych ugrupowań.

## TRIUMF I TRAGIZM PEWNEJ MYŚLI

Huxley w „Drwiącym Piłacie“ dostrzega, że przyczyną tegoczesnych niepokojów ludzkości jest nie zbytni materializm, lecz za mało materializm. Nie poznano bowiem dotąd dokładnie nawet kuli ziemskiej, a już „górne loty“, „chęci oderwania się“ i t.d. Huxley jednak zapomina, że doskonałość nawet materialna jest dla człowieka niemożliwa i jeśli człowiek chce uciec przed gremjalnym szaleństwem, musi przetrwać się co pewien czas z materializmem na spirytualizm i z powrotem. To zresztą trąbi się dzisiaj na każdym kroku, że nawet nie wiadomo, kto to pierwszy powiedział. Co do gremjalnego szaleństwa, to już jakiś uczonec obliczył, że ilość ludzi pomniejszych wzrasta z roku na rok i za paręset lat człowiek normalny będzie na tej zasadzie uważany za wyjątek, czyli za wariata. To samo pisał H.G. Wells w „Wielkiej chwili“, oddającą co prawda chwilę zdziwienia zdegenerowanej ludzkości o kilkaset tysięcy lat. Wszyscy jednak wiemy, że Wells miał co innego na myśli, ale teraz nadeszły czasy, że się wszystko bierze zbyt dosłownie.

## Ślub Jana Kiepury z Martą Eggerth



Oregdaj odbył się w Urzędzie Stanu Cywilnego w Katowicach ślub znakomitego tenora polskiego Jana Kiepury ze sławną artystką filmową Martą Eggerth. Ślubu udzielił Prezydent m. Katowic dr. Kocur, jako urzędnik stanu cywilnego. Zdjęcie nasze przedstawia nowoposiłubioną parę świętujących otoczonych przez gości, w tym magistrat katowicki, po akcie ślubu cywilnego.

## Wielka afery brylantowa w Warszawie

Jak p.p. Izabella i Fernando dela Garcia y Malayos wyłudził 800.000 zł.

## OSZUKAŃCZY „HOKUS-POKUS“

Przed kilkoma miesiącami pojawił się ogłoszenia, zamieszczane w stołecznych i prowincjonalnych pismach, zawiadamiające, iż poszukuje się gotówki pod zastaw brylantów.

Zainteresowani kierowani byli do Warszawy na ul. Kredytową, gdzie w jednym z wytwornych pensjonatów zamieszkiwała para małżeńska: Izabella i Fernando della Garcia y Malayos, obywatela portugalscy, przybyli do Warszawy z Wiednia. Przybywającym pokazywano wspaniałe brylanty, które na żądanie zgłaszających się, poddawano otakowaniu w magazynie jubilerskim. Była to rzeczwiście niezwykła kolekcja brylantów, wartość których przewyższała 20.000 zł. za sztukę. Pod zastaw każdej sztuki żądano 10.000 zł. Kapitałistów znalazło się sporo i do kieszeni przybyszów wpadło bezmała 800.000 złotych.

Manipulacja odbywała się w ten sposób, że posiadacz gotówki udawał się z p. Fernando do jubilera, który brylant taksował, następnie wracał do pokoju, brylant chowano w pudełku, wiązano starannie sznurkiem i lakowano podwójnymi pieczęciami p. Fernanda i osoby pożyczającej pieniądze. Cała ta operacja odbywała się w mahoniowym stoliku. W ten sposób osznarowane pudełko wręczano każdemu wzamian za pożyczoną go-

## ZE STOLIKIEM MAHONIOWYM

tówkę. Procenty od pożyczki wynosiły po 5 proc. miesięcznie, płacił punktualnie p. Fernando czekami, które miały zawsze pokrycie.

Od kilku dni jednak zgłaszających się do pensjonatu po odbiór procentów informowano, że pokój jest zamknięty, a p. Malayos niema. Wtedy niefortunni kapitaliści zerwali pieczęcie, aby spieniężyć posiadane brylanty... Bomba pękła: okazało się, że padli ofiarami wyrafinowanego oszustwa, gdyż zamiast brylantów leżała wewnątrz pudełka karta, z wydrukowanym napisem: „Najnowsza szkoła mądrości dla naiwnych lichwiarzy“.

W ciągu bieżącego tygodnia, do władz śledczych wpłynęło ponad 400 skarb osób poszkodowanych. Po przeprowadzeniu szczegółowej rewizji w pokoju hotelowym, znaleziono precyzyjnie skonstruowany stół mahoniowy, urządzone w ten sposób, że po przycięnięciu sprężyny, pudełko stające na nim i lakowane w obecności kapitalisty, zapadało się do wnętrza stolika, a na jego miejsce wyskakiwało takie same pudełko, w którym znajdowała się kartka.

Władze śledcze rozesłały telegramy do policji całej Europy, z prośbą o aresztowanie przestępców, którzy prawdopodobnie są już daleko.

## Proces b. wydawcy „Kurjera Porannego“

Pelnomocnik b. redaktora i b. wydawcy „Kurjera Porannego“, Feliks Fryzgo — adwokat Malewski

wniósł pozew do X Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego o unieważnienie licytacji domu przy ul. Marszałkowskiej 148.

P. Fryze kwestionuje prawomocność licytacji domu, będącego jego własnością. Jak wiadomo, dom ten został sprzedany Bankowi Gospodarstwa Krajowego za sumę 692 tysięcy złotych. Twierdzi on, że zobowiązania płatnicze winna ponosić za niego masa upadłości, która ponosi odpowiedzialność za dług hipoteczny.

Sensacyjny proces znajdzie się na wokandy Sąd w końcu listopada r. bież.

sa Fryzgo — adwokat Malewski wnioskował do X Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego o unieważnienie licytacji domu przy ul. Marszałkowskiej 148.

P. Fryze kwestionuje prawomocność licytacji domu, będącego jego własnością. Jak wiadomo, dom ten został sprzedany Bankowi Gospodarstwa Krajowego za sumę 692 tysięcy złotych. Twierdzi on, że zobowiązania płatnicze winna ponosić za niego masa upadłości, która ponosi odpowiedzialność za dług hipoteczny.

Sensacyjny proces znajdzie się na wokandy Sąd w końcu listopada r. bież.

## PROJEKT OGRANICZENIA DOSTĘPU do adwokatury

## Ostateczna decyzja będzie zależna od Sejmu

Naczelna Rada Adwokacka przyjęła uchwałę aprobowującą projekt ograniczenia dostępu do adwokatury w drodze specjalnego traktowania aplikacji. Tak więc wysunięto postulat, aby aplikacja trwała ogółem 5 lat, mianowicie przez 3 lata aplikacja sądowa, zakończona egzaminem, i przez dwa lata adwokacka. Tylko adwokat posiadający siedmioletni staż mógłby przyjmować aplikantów.

Dać należy, że ustawa o ustro-

ju adwokatury, będzie rozpatrzona przypuszczalnie przez Sejm i jest nadzieja, że parlament nie przyjmie projektu wysuwanego przez samorząd palestry.

Zwraca uwagę, iż N. Rada Adwokacka dotychczas nie zawiadomiła poszczególnych Rad Adwokackich o treści orzeczenia Sądu Najwyższego, że każdy adwokat może bez zasięgania opinii i zgody Rady przyjmować pierwszego aplikanta.

## Wyrok w procesie łapowników z poczty

W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie dwóch kontrolerów Fica i Witolina i trzech listonoszy z Wacławem Grzelakowskim na czelę, oskarżonych o zorganizowanie afery łapówkowej. Kontrolerzy pobierając łapówki od listonoszy, przydzielali im lepsze rejony.

Sąd Okręgowy uznał winę obu kontrolerów za dowiedzioną i skazał Fica na 2 lata więzienia, Witolina zaś na półtora roku. Z oskarżonych listonoszy, skazano tylko Grzelakowskiego na 9 miesięcy więzienia, pozostałych zaś uwolniono od winy i kary z braku dowodów winy.

## Król Edward nie zaprzecza pogłoskom o małżeństwie z p. Simpson

W „Paris Soir“ ukazał się interesujący artykuł o sensacyjnej wersji, krążącej wkoło osoby angielskiego monarchy — który rzekomo zamierza ożenić się z Amerykanką p. Simpson. W dzienniku jest wiele nowych, interesujących wiadomości o życiu przyszłej małżonki królewskiej oraz o nastrojach, jakie zapanowały w społeczeństwie londyńskim w związku z ukazaniem się pogłoski.

Konserwatywni Anglicy twierdzą, że wiadomość o matrymonialnych zamiarach króla została wymyślona przez Amerykanów — gdyby jednak okazała się prawdziwą, to takie małżeństwo monarchy z osobą krwi nie królewskiej, uznano by tu za skandal. Wiadomość o małżeństwie króla została zdementowana zarówno przez sferę rządową jak i dworską.

Jednak jedynym człowiekiem, który mógłby tu wystąpić z zaprzeczeniem, naprawdę, autorytatywnym, jest sam król Edward VIII, ale jak donoszą z Londynu, nie zamierza on czynić żadnego oświadczenia, gdyż uważa, że sprawa małżeństwa jest kwestią ściśle prywatną, która może obchodzić tylko dwie zainteresowane osoby. Osobiste życie monarchy, zdaniem Edwarda, nie ma nic wspólnego z pełnieniem przez niego funkcji.

Obecny król, według dziennika, zapoznał się z p. Simpson i jej mężem jeszcze za życia Jerzego V. W Cannes i Biaritz często widziano młodego księcia w towarzystwie p. Simpson.

## Przed wyborami nowego prezydenta St. Zjednoczony h



Prócz dotychczasowego Prezydenta Roosevelta, wysuwanego przez partię demokratyczną, kandyduje w obecnych wyborach prezydenckich gubernator stanu Kansas, Landon, kandydat partii republikańskiej.

Dzień jutrzejszy rozstrzygnie, któ-

ry z obu kandydatów zasiądzie na fotelu Prezydenta Stanów Zjednoczonych w Białym Domu w Waszyngtonie.

Zdjęcie nasze przedstawia prezydenta Roosevelta (siedzi) w rozmowie z kandydatem republikańskim na Prezydenta Landonem (stoi).

## W WIRZE STOLICY

## PRAWDA CODZIENNA

Oburzają się matoly, że gazety rozmijają się z prawdą. A Biuro Konjunktur, a Urząd Bezrobotnych? Ciągle się czytało, że bezrobotnych ubywa, że już ich prawie niema, że urzędnicy nie mają kogo rejestrować — a oto na zime się znaleźli.

Wiadomości z Hiszpanji są sprzeczne; niewątpliwie piszą o Hiszpanji zawsze połowa pism kłami, a kto wie, czy nie wszystkie — wołają antypasownik.

Był niejaki Deleaze, dziennikarz paryski, co podczas rozruchów ulicznych sterczał w tłumie, posyłał co chwila informacje z placu boju do swej redakcji. Uprowadzono go, by się wynosił — nie słuchał.

Nagle padła salwa, Deleaze osunął się na bruk, podbiegli przyjaciel.

— Leć do redakcji, powiedz, że salwa zraniła trzy osoby i zabiła jedną! szepnął Deleaze.

— Któż tu jest zabity?

— Ja! i skonał.

Deleaze postąpił bezsensownie. Ale to było 65 lat temu. Dziś korespondenci wojenni donoszą o ciekawych rzeczach, niż śmierć jednego człowieka i sami przy okazji nie nie ryzykują.

Gazety zawsze kolorowały. Tak już musi być. Oto wycinki z „Gazety powstania Polski“ z dnia 1-go maja 1794 r., a więc wnet po wybuchu powstania kościuszkowskiego.

Uwagi o ulicy warszawskiej:

Damy nawet dystygowane piechotę chodzą. Wszelkie zbytki ustały, a to wszystko, z własnej tylko dobrej woli, taki to jest dobry charakter narodu naszego. We Francji do wstrzymania od tego wszystkiego potrzebowano gwałtownego musu, u nas samochęt na wola.

A z Krakowa takie wiadomości:

Sam Kościuszek największą ośzczędność utrzymuje, używa najwięcej kurtki ordynaryjnej, popie latej i szarawarów z ordynaryjnego płótna. Nieprzyjacieli już się o kapitulację prosi, iżby mógł z bronią i bagażami do swego kraju powrócić, lecz Najwyższy Naczelnik na to nie pozwala.

To się nazywało bujanie na całym. Kościuszek by z orkiestrą odprowadzał Moskali do granic — gdyby tylko wyjść chcieli... Karol

**W WARSZAWIE „SŁOWO“**  
jest do nabycia w kiosku  
na Krakowskim Przedmieściu  
koło hotelu Europejskiego  
oraz na dworcu

## Ile wyniosą koszty wyborów w U.S.A.

Wybory prezydenta U.S.A. w roku 1928 należały do najdroższych w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Republikanie wydali 6.550.773 dolarów, forsując Hoovera, demokraci 5.444.958 na Smitha. Obecna walka wyborcza między Rooseveltem a Landonem pożera dużo większe kwoty. Budżet republikanów, obliczany na 8.636.000 dolarów, będzie napewno przekroczony, jak również dwumilionowy demokratów.

## wilnej odwagi.

Sylwetkę słynnego humanisty narysował mi przed oczami Zweig w książce p.t. „Triumf i tragizm Erazma z Rotterdamu“. Twórczość Słonimskiego również jednoznacznie triumfuje i jest tragiczna. Triumfuje tem, że wszyscy go czytają, podziwiają, przyklaskują. Tragedją zaś jest fakt, że nikt nie myśli o wprowadzeniu w życie tego, co Słonimski mówi. Zbyt bowiem to odbiega od walczącej epoki i to, co Słonimski nazywa wellismem i wolność myśli i już coraz więcej okien jest zakratowanych. Wreszcie w chwili, gdy w Hiszpanji ściera się symbolicznie i niesymbolicznie nawet cała Europa, to Słonimski nagłe pisze taki wiersz:

O mój artysto i w ludzkim ciele  
Odnajdziesz łuki i architrawy,  
Skrzydła aniołów i kapitele  
I ołtarz krwawy.

Spód znaku krzyża czy znaku młota  
Ciała młodzieńcze, kulą rozdarte,  
Od pysznych domów, świątyń ze  
ze złota

Wiecej jest warte.

Niektórzy się oburzali na nazywanie Słonimskiego reakcjonistą. Jest on nim więcej niż się zdaje. Chociaż...



# JAK BĘDZIE WRĘCZONA buława marszałkowska gen. Rydzowi-Smigłemu

WARSZAWA. Pat. Tegoroczne święto niepodległości połączone z wręczeniem buławy marszałkowskiej Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, będzie obchodzone w szczególności uroczystych ramach.

## NA DZIEDZINIE ZAMKOWYM

Uroczystości sprowadzą się w dn. 10 i 11 listopada br. o godz. 15-ej do wręczenia buławy Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych Smigłemu-Rydzowi na dziedzińcu Zamku Królewskiego przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w obecności rządu, senatu, sejmiku i delegacji wszystkich formacji wojska, oraz do przeglądu oddziałów, które złożą nowomianowanemu marszałkowi pierwszy raport służbowy.

## SALWA ARMATNIA

W historycznej chwili wręczenia buławy, zagrzmia 20 strzałów, które da artylerja ustawiona w pobliżu zamku oznajmiając wszystkim obywatelom, że dziedzic państwa po Wielkim Marszałku otrzymał godność wojskową przez tego Marszałka piastowaną.

Specjalnie uroczystości odbędzie się przejazd Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych z kwatery generalnej go inspektora na zamek i z powrotem wśród szpalierów wojska, policji państwowej i przysposobienia wojskowego.

## DZIEŃ 11-GO LISTOPADA

Dzień 11 listopada wypełni rewja wojska, dzieląca się na dwie części. Przegląd wojska na Polu Mokotowskim i defilada w Al. Ujazdowskiej. O godz. 10-ej odbierze Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych raport i dokona przeglądu zmasowanych wojsk pieszych i konnych na Polu Mokotowskim, z ustawieniami delegacji wszystkich jednostek wojska na czele.

## NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE

Po przeglądzie odejście Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych na nabożeństwo do katedry, które odbędzie się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i najwyższych dostojników państwowych oraz korpusu dyplomatycznego.

## NAGRODA NOBLA ZA MEDYCYNĘ



Prof. Otto - Loewe otrzymał Nagrodę Nobla za zdobycze na polu badań chorob serca.

## Anglia zwiększa swe siły lotnicze

Przyspieszenie i rozszerzenie angielskiego programu zbrojeń dokonywane się równocześnie z częścią mobilizacji przemysłu dla celów wojennych. Nowym zarządzeniem w tej dziedzinie jest stworzenie t. zw. pogotowia przemysłowego, polegającego na tym, że obok warsztatów normalnie pracujących dla pokrycia bieżących zamówień istnieją nieczynne narazie warsztaty, mogące w każdej chwili podjąć produkcję dla celów wojny. — Szczególny nacisk położono na pogotowie przemysłowe w dziedzinie lotnictwa.

W tej sprawie ministerstwo lotnictwa porozumiało się z 6 głównymi warsztatami samochodowymi i lotniczymi w sprawie uruchomienia szeregu warsztatów, któreby pracowały wyłącznie dla celów pogotowia obronnego, fabrykując w przyspieszonym tempie motory i części samolotów. Porozumienie to objęło 5 znanych angielskich firm samochodowych i warsztaty lotnicze, zrzeszone w spółce Bristol.

Co do budowy nowych fabryk, nastawionych wyłącznie na produkcję wojenną, finansować będzie rząd. Po ukończeniu budowy, fabryki przystąpią niezwłocznie do wytwórczości w

W tym czasie wojsko przegrupuje się do defilady, przyczem defilada odbędzie się w Al. Ujazdowskiej. Przeprowadzenie defilady w Al. Ujazdowskiej okazało się koniecznym ze względu na umożliwienie oglądania defilujących oddziałów przez jak najszersze rzesze obywateli.

Żadne opłaty pieniężne za miejsce na Polu Mokotowskim, jak również i na trasie defilady nie będą pobierane. W celu jednak planowego rozmieszczenia widzów, tak na Polu Mokotowskim, jak i na trasie defilady — wstęp na wszystkie miejsca będzie ściśle określony.

## DEFILADA

Wojska biorące udział w defiladzie ruszą od Belwederu punktualnie o godzinie 12 i przemarszują Al. Ujazdowską, ul. Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście po plac Zamkowy, skąd rozchodzą się w różne strony.

Przymiowienia defilady dokona na placu na rozdrożu Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — przyczem w specjalnej łodzi zajmie miejsce Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Na placu na rozdrożu będą zbudowane trybuny.

Defiladę otworzą delegacje wojska z pocztami sztandarowymi poprzedzane dwiema orkiestrami. Poszczególne delegacje prowadzić będą dowódcy okręgów korpusów, oddzielnie wystąpią delegacje szkół wojskowych, lotnictwa, korpusu ochrony pogranicza i marynarki wojennej.

Za delegacjami przeddefilują wychodźcy i oddziały wojskowe, pułki piechoty, oddziały lotnictwa, saperów i marynarki wojennej.

Następnie ruszy kawalerja, artylerja i oddziały łączności o zaprzęgu konnym, wreszcie oddziały piesze i konne policji państwowej i baony przysposobienia wojskowego.

## PRZEMARSZ WOJSK MOTOROWYCH

Kulminacyjnym punktem będzie defilada grupy motorowej długości 7 i pół km. złożonej ze zmotoryzowanych piechoty, artylerji i oddziałów saperów, grupy broni pancernych, zmotoryzowanych oddziałów artylerji, saperów i łączności. Na końcu grupy defilować będą zmotoryzowane oddziały policji państwowej.

Zakończenie defilady nastąpi na placu na rozdrożu o godz. 14-ej.

Jako charakterystyczny rys rewji na leży podkreślić, że oglądanie jej będzie możliwe dla każdego, gdyż defilada odbędzie się na długiej przestrzeni prawie 5 km., od placu Unji Lubelskiej po plac Zamkowy, ponadto swobodny dostęp na Pole Mokotowskie umożliwia oglądanie odbywającej się tam uroczystości związanej z przegladem wojska przez Naczelnego Wodza.

Ze względu na całkowity brak miejsca na dziedzińcu Zamkowym — dostęp na uroczystości wręczenia buławy nie będzie możliwy, nie mniej jednak publiczność będzie miała możność wzięcia udziału w tej uroczystości i witać Naczelnego Wodza w czasie przejazdu na Zamek i z powrotem, jak również przylgnąć się uroczystemu raportowi na placu Zamkowym.

## temple przewidzianym na wypadek wojny.

Po wykonaniu zamówień wydziału lotnictwa w ramach rozszerzonego programu zbrojeń, fabryki te będą uinieruchomione, pozostaną jednak w stałym pogotowiu technicznemu, by na wypadek mobilizacji mogły rozpocząć natychmiast produkcję. W najbliższym czasie rząd angielski wystąpi przed parlamentem o przyznanie dodatkowych kredytów na zbrojenia, oraz w sprawie rozszerzenia pełnomocnictwa ministra obrony narodowej którego obowiązkiem jest, jak wiadomo, koordynowanie działania poszczególnych ministerstw, posiadających pod stawowe znaczenie w dziele organizacji i przygotowania obrony kraju.

Poza tym w kołach rządowych rozważany jest projekt stworzenia osobnego wydziału dla spraw amunicji i broni. Wydział ten miałby charakter ministerstwa, współpracującego ściśle z ministerstwem obrony narodowej. W dziedzinie lotnictwa kładzie się szczególny nacisk na zwiększenie szybkości samolotów bojowych. Jak donosi korespondent „Daily Telegraph”, lotnictwo angielskie otrzymało ostatnio nowe samoloty, rozwijające szybkość o 160 km. większą od dotychczasowych.

# Celowe, czy bezmyślne ignorowanie niebezpieczeństwa czeskiego

„Kurier Warszawski” stał się organem propagandy czeskiej. Już gazety polskie zwracały na to uwagę, że „Kurier Warszawski” rozporządzający tak znaczną ilością szpalt druku, nie znajduje nigdy miejsca dla wzmianek o krzywdach, jakie się dzieją Polakom w Cieszynie. Stały korespondent z Pragi „Kurjera”, pan Szyjkowski, płatny funkcjonariusz rządu Czechosłowacji, zasilą „Kurjer Warszawski” korespondencjami z Pragi. P. Bolesław Koskowski (B.K.) występuje stale w obronie Czech, okłamując publiczność polską. Sądzę, że czyni to w dobrej wierze. Publicystę tego cechuje taki brak orientacji, że 3-go sierpnia 1915 r., kiedy już rozpoczął się ewakuacja Warszawy i pozostawało zaledwie dwa dni do wyzwolenia naszej stolicy z rosyjskiego jarzma, pan B.K. we wstępnym artykule „Kurjera Warszawskiego” cieszył się, że idea autonomii Królestwa znajduje obecnie wyjątkowo dużo zwolenników w Rosji i stoi tak dobrze, jak nigdy.

W numerze z 1-go listopada r. b. w artykule „Praga wobec Moskwy”, opierając się na mowie prezesa rady ministrów Milano Hodży, zaprzecza, że Czechosłowacja wytworzyła bazy lotnicze w korytarzu czeskim dla wojennego lotnictwa sowieckiego, uważając to za wymysł niemiecki. Otóż nie źródła niemieckie, lecz sowiecka „Prawda” donosiła przed kilkoma dniami o punktach oparcia dla lotnictwa sowieckiego w korytarzu czeskim. Wiadomość o tem podawał P.A.T. i jego telegramy były drukowane na pierwszej stronie porannego numeru „Kurjera Warszawskiego”. Francuski organ „Gringoire” z dnia 14 grudnia 1935 r. na mocy wyroku wojennego lotnika sowieckiego i członka partji komunistycznej, pisał o znaczeniu tych punktów operacyjnych wobec tego, że podstawa operacyjna sowiecka Mińsk jest zbyt oddalony od Berlina.

Przed kilkoma miesiącami komitet słowacki wystosował memorjał, rozesłany do Ligi Narodów, rządów państw europejskich i poszczególnych pisarzy politycz-

nych o lotniskach, budowanych przez Czechów w Słowaczynie, w Rusi Podkarpackiej, dla Sowietów. 8-go kwietnia 1935 r. sowiecka komisja lotnicza pod przewodnictwem Ławrowa zwiadała przemysł lotniczy czechosłowacki, a 6-go maja tegoż roku czescy lotnicy pod dowództwem Kubika przygotowywali się do zorganizowania lotu Praga - Kijów, a między 30 maja i 5 czerwca tegoż roku, przedstawiciele czechosłowackiego lotnictwa wojennego odbyli lotniczy raid Praga — Kijów.

Sowieckie stacje lotnicze zagrażają Krakowowi, a pan Koskowski w swych artykułach produkuje środki nasenne, usypiające w społeczeństwie polskim poczucie

niebezpieczeństwa czeskiego.

Czechosłowacja w dalszym ciągu dąży do osiągnięcia celów, jakie stawiała sobie podczas konferencji pokojowej wspólnej granicy z Rosją. Dla tego celu w 1920 r. Czesi nie przepuszczali broni do Polski, a Masaryk usiłował powstrzymać d'Abernona od przyjazdu do Polski, dowodząc, że wszelka pomoc dla Polski jest bezskuteczna, dla jej uratowania, a dla polityki europejskiej — szkodliwa.

„Kurier Warszawski”, który dla „gesztu” zawsze chce być zgodny z opinią, niech trochę powstrzyma się od służenia Czechom, bo może zrazić opinię cierpliwiej Warszawy.

Władysław Studnicki.

# Mowa ironowa Edwarda VIII

LONDYN, PAT. Wczoraj w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowej sesji parlamentu brytyjskiego. Pomimo deszczu tłumy zgromadziły się na ulicach, aby witać orszak królewski, podążający zwykłe z tradycyjnym ceremoniałem do pałacu Westminsterskiego. Wskutek jednak złej pogody, pochod z Buckingham do Westminsteru został odwołany. Król Edward 8 po złożeniu deklaracji wiary protestanckiej odczytał wobec zgromadzonych parów i posłów mowę tronową dłuższą, niż zazwyczaj.

Polityka mego rządu — powiedział król — opiera się w dalszym ciągu na należeniu do Ligi Narodów. Rząd mój pragnie widzieć Ligę Narodów wzmocnioną, by mogła ona pracować nad pokojowym załatwieniem zatargów międzynarodowych i zakomunikował już w Genewie swe propozycje w celu sprawniejszego funkcjonowania Ligi Narodów i nadania jej większej władzy. Rząd mój współpracować będzie z innymi rządami w Komitecie Ligi, powołanym do zbadania zarówno tych, jak i innych propozycji.

Rząd mój w dalszym ciągu czynić będzie wszystko, co w jego mocy na rzecz uspokojenia Europy i w tym celu kontynuować będzie starania o doprowadzenie do skutku zebrania pięciu mocarstw sygnatariuszy traktatu lokańskiego. W wyniku toczących się rokowań żywie nadzieję, iż podpisany w Londynie 25 marca traktat o ograniczeniu zbrojeń morskich stanie się

podstawą układu międzynarodowego, którego uczestnikami będą w końcu wszystkie mocarstwa morskie.

Zdecydowanie rząd mój będzie popierać układ międzynarodowy o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji, ministrowie moi nie przepuszczą nadal żadnej sposobności, aby ulżyć cierpieniom tego nieszczęśliwego kraju.

Konferencja imperjalna zbierze się w Londynie w maju roku przyszłego. Ufam, że celowości dyskusji między-imperjalnych wykaże raz jeszcze swą wartość, zachęcając do ściślejszego porozumienia między mymi narodami, jestem szczęśliwy, że konferencja ta zbliżenie się z moją koronacją. Mam nadzieję odpowiedzieć po uroczystościach koronacyjnych dominja indyjskie, aby zakomunikować im o mojej sukcesji korony imperjalnej.

Prace nad wzmocnieniem sił obronnych kontynuowane są z nieślabnącą energią i czynią szybkie postępy. Rząd mój jest przekonany, że zarządzenia te zapewnią obronę mego imperjum oraz zdolność kraju do wykonania zobowiązań międzynarodowych.

Kończąc część mowy tronowej król poświęcił sprawom wewnętrznym, gospodarczym i społecznym. Król zapowiedział m. in. zaostreżenie represji prawnych w stosunku do osób, czy organizacji, zakładających spokój publiczny. Prawo zostanie wzmocnione bez ograniczeń legalnej wolności słowa i zgromadzeń.

# Sąd Najwyższy uwzględnił kasację w procesie

„LEWICY AKADEMICKIEJ U.S. B.”

Nowy proces odbędzie się przed Sądem Apł. w Warszawie

WARSZAWA (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się przed Sądem Najwyższym rozprawa w głównym procesie Lewicy Akademickiej USB.

Jak wiadomo w pierwszej instancji po pięciodniowej rozprawie skazani zostali oskarżeni o zbrodnię stanu:

Jan Kiejstut Druto, asystent Studium Rolniczego USB na 5 lat więzienia,

studenci Boruch Lifszyc i Aleksander Smal na trzy lata więzienia.

Pozostali oskarżeni t. j. Muta i I. Dziewickie, Urbanowicz, Szczekało, K. Petruszewicz, Okołowicz, Stefan Jędrzychowski, Sztachelski zostali uniewinnieni.

Wileński Sąd Apelacyjny wyrok pierwszej instancji w parę miesięcy później zatwierdził w całości, prokurator jednak założył kasację, która właśnie była rozpatrywana na posiedzeniu wczoraj-

szem w Sądzie Najwyższym.

Przewodniczył rozprawie sędzia Kaczyński przy udziale sędziów Mayera i Aramińskiego.

Na podstawie art. 529 i 532 skarga kasacyjna została w całości uwzględniona w stosunku do wszystkich oskarżonych a sprawa przekazana Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpatrzenia.

Obronę wnosili adwokaci: pp. Halina Sukiennicka, Szymański, Kulikowski i Berenson.

## Księżniczka Juljana w Berlinie!



Holenderska następczyni tronu księżniczka Juljana, przybyła w towarzystwie swego narzeczonego — księcia Lippe-Besterfeld, do Berlina.

# Notatki polemiczne

„Warszawski Dziennik Narodowy”

Wczoraj przytaczałem w artykule wstępnym, jak do akcji Hitlera zmierzającej do zerwania sojuszu francusko - sowieckiego ustosunkowuje się szowinista i antysemita francuski Daudet franko-fil angielski, Garvin i polski publicysta obozu narodowego p. Stroński. Daudet i Garvin żądają zerwania tego paktu, p. Stroński oburza się na Hitlera, że śmie czegoś podobnego żądać.

Artykuł p. Strońskiego był wydrukowany w „Dzienniku Wileńskim” będącym mutantą „Warszawskiego Dziennika Narodowego”. Lojalność nakazuje mi stwierdzić, że w dniu wczorajszym ukazał się w tem piśmie bardzo mądry artykuł na temat zachłanności polityki sowieckiej i jej niepowodzeń:

Aż tu nagle, mniej więcej przed dwoma laty, zaznaczyła się zmiana w polityce Kominternu. Rzucono mianowicie stamtąd hasło współpracy komunizmu ze stronnictwami lewicowymi — socjalistami i radykałami, a wyrazem realizacji tego hasła stały się t. zw. „fronty ludowe” w państwach demokratycznych. Było rzecz jasna, że gdzieś poza kulisami sceny politycznej doszło do porozumienia między masonerją i komunizmem, że poza „frontami ludowymi” stoją łozę i jacejki, które pospół stanęły pod sztandarem walki z „faszyzmem”, czyli z prądami narodowymi w Europie.

Była to — a jak dziś już dokładnie widać — akcja przygotowawcza do działań rewolucyjnych w państwach Europy zachodniej. Razem z radykałami i socjalistami zamierzali komunisti zniszczyć „faszyzm”, by następnie rzuciwszy swych chwilowych partnerów, wzniecić pożar rewolucji komunistycznej. Dokonało się to w Hiszpanji, miało się następnie stać we Francji. Znany pisarz polityczny Jacques Bardoux w wydanej niedawno broszurze („Les Soviets contre la France”) przytacza dowody na to, że w czerwcu, roku bieżącego miał być dokonany przewrót komunistyczny we Francji i że w ostatniej chwili został powstrzymany następny dyspozycji Kominternu...

Reakcja narodowa w Hiszpanji zniweczyła zamierzenia rewolucjonistów. Dziś już nie ulega wątpliwości, że obóz narodowy w Hiszpanji odniesie walne zwycięstwo. Za tem zaś pójdzie załamanie się rządu „frontu ludowego” we Francji i — nie tracimy co do tego nadziei — rozpoczęcie się energiczne reakcji w tym kraju.

Nader słuszne jest także zakończenie artykułu:

Bo przeciw państwu, które jest ogniskiem myśli i akcji rewolucyjnej w Europie, które czynnie rewolucję tę popiera, muszą się zwrócić wszystkie państwa, rządzone przez żywioły narodowe, w żargonie bolszewickim zwane „faszystowskimi”; a zbliża się czas, gdy cała Europa zachodnia stanie się „faszystowska”.

A więc raz tak, raz tak. Raz „Dziennik Narodowy” stwierdza, że wszystkie państwa narodowe winny się sprzymierzyć przeciwko bolszewizmowi, a oto w przeddzień p. Stroński w tem samym piśmie jaknajostrej atakował Hitlera, że śmie żądać zerwania sojuszu francusko - sowieckiego. Są to linje diametralnie z sobą sprzeczne w polityce. Za jedną z nich, panowie, musicie się nareszcie opowiedzieć.

Cat.

# Wybory do rad miejskich w Angli

Sukces konserwatystów

LONDYN. Pat. W Anglii i Walji odbywały się wczoraj wybory do rad miejskich. Tylko w Londynie, gdzie radco wie miejsca zmieniani są co 3 lata wyborów nie było. Na ogólną listę przeszło 300 miast, które wybierają około 6 tys. radców miejskich, znane są do tychczas rezultaty ze 132 miast. Wykazały one pewne straty Labour Party, która w tych 132 miastach utraciła 81 miejsc na korzyść konserwatystów i niezależnych ugrupowań drobnomieszczańskich z pośród większych miast, w których rezultaty są wiadome, Labour Party utraciła większość w Birkenhead, które było przez nią rządzone, natomiast zdobyło przewagę w dużym mieście portowym Grinsby.

Konserwatyści w tych 132 miastach uzyskali 79 mandatów, a stracili 35, liberałowie uzyskali 11, stracili 16, Labour Party uzyskali 47, stracili 128, niezależni uzyskali 67, stracili 25.



## Poglądy Degrelle'e

BERLIN. Pat. Przewódca reksistów belgijskich Degrelle twierdzi, że dąży do stworzenia w Belgii wielkiego ruchu narodo- wego, zjednoczenia Belgów i sanacji życia politycznego.

Mówiąc o sprawie żydowskiej Degrelle zaznaczył, że Żydzi nie są liczni w Belgii. Reksisci przeciwstawiają się jednak ich e- wentualnemu napływowi i w razie potrzeby rozwiążą to zagad- nienie w drodze ustawowej.

Reksisci pragną utrzymać dobre stosunki z kościołem i przy- znają się do zasad moralności chrześcijańskiej.

Korespondent dziennika zapytał Degrelle'a, co sądzi o możli- wości oparowania całej Europy przez światopogląd faszystow- ski.

Na pytanie to przewódca reksistów odpowiedział, że faszyzm może wprowadzić zadowolić niektóre kraje, nie będzie jednak mógł — zdaniem reksistów — rozpowszechnić się w całej Europie.

W krajach, przyzwyczajonych do rządów pobłażliwych i o- partych na głosowaniu powszechnym, jak np. Belgja, byłoby to niezbyt pożądane. Należy natomiast życzyć zwycięstwa ładu we wszystkich państwach.

## Pogrzeb Ignacego Daszyńskiego

KRAKÓW, PAT. Pogrzeb ś. p. Igna- cego Daszyńskiego miał przebieg bar- dzo uroczysty.

O godz. 12-ej na odgłos syren fa- brycznych robotnicy zebrał się grupa- mi w różnych dzielnicach miasta i oko- licy, skąd udali się na wyznaczone miejsca zbiórki, celem dołączenia się do pochodu.

O godz. 14-ej trumnę ze zwłokami wynieśli z sali kolumnowej domu gór- ników na barkach murarze, górnicy i kolejarze.

Przed domem żegnając zmarłego, przemówił b. poseł Stańczyk, podno- sząc ołbrzymie zasługi ś. p. Ignacego

Daszyńskiego oraz działalność niepod- le głościową zmarłego.

Następnie uformował się kondukt pogrzebowy, na którego przedzie po- stępowały organizacje sportowe, dalej czerwone i żółte sztafety organiza- cyj robotniczych, chóry robotnicze o- raz niesiono kilkadziesiąt wieńców od różnych organizacji, stowarzyszeń, władz, związków pracowniczych, wśród nich wieńiec od p. wojewody krakowskiego, od Sejmu R. P. i od pre- zydenta m. Krakowa.

Karawan, zaprzężony w 4, kirem o- kryte czarne konie, otaczali członkowie organizacji i górnicy w galowych stro- jach. Po bokach niesiono płonące po- chodnie.

Za karawanem na barkach nieśli trumnę, okrytą czerwonym sztandarem członkowie P. P. S. Za trumną postę- powała rodzina zmarłego: żona, trzech synowie, dwie córki, dalej wojewoda krakowski Gnoński, delegacja Sejmu R. P. z wicemarszałkiem Podolskim, grupa posłów i senatorów ziemi krakow- skiej, gen. Mond, delegat międzynaro- dówki socjalistycznej p. Soukup, prze- wodniczący senatu republiki czechosło- wackiej, delegacja Stowarzyszenia Cen- tralnego b. więźniów politycznych, róż- ne organizacje kombatanckie ze Związ- kiem Legionistów na czele, kluby spor- towe robotnicze, władze P. P. S., de- legacje różnych organizacji i całego kraju z kilkuset sztandarami i transpa- rentami.

Wzdłuż trasy płonęły lampy, pokry- te czarną krupą. Chodniki, balkony, o- kna domów były ściśle wypełnione publicznością.

W czasie pochodu marsze żałobne grało kilkanaście orkiestr.

Ulicami Zwierzyniecką i Francisz- kańską kondukt podążał przed magi- strat m. Krakowa, przed którym prze- mówił prezydent miasta dr. Kaplicki, żegnając śmiertelne szczątki imieniem miasta i własnym. Po przemówieniu prezydenta miasta chóry robotnicze wykonały pienia żałobne.

Tu do konduktu dołączył się prezy- dent miasta oraz rada miejska.

Żałobny pochód podążał dalej ul. Grodzką na Rynek Główny, gdzie z pod- pomnika Adama Mickiewicza pożegnał zmarłego p. Packan, który w krótkich, serdecznych słowach podkreślił rolę i niepomierne zasługi Daszyńskiego w zorganizowaniu Polskiej Partii Socjali- stycznej i ruchu robotniczo - niepodle- głościowego.

Gdy kondukt zbliżał się do wiadu- ktu kolejowego pod dworcem kolejow- ym krakowskim, odezwały się syre- ny parowozów.

W chwili zbliżania się pochodu do bram cmentarza w Rakowicach, orki- stry odegrały hymn żałobny, poczem z trybuny ustawionej w bramie, łączy- cej nowy i stary cmentarz Rakowicki, pośród lasu sztandarów, płonących zni- czy i blasku pochodni wygłosił prze- mówienie żałobne nad trumną Tomasz Arciszewski, prezes Centralnego Komit- etu Wykonawczego P. P. S. Następ- nie przemawiali m. in.: prezes senatu republiki czechosłowackiej Soukup, ja- ko delegat międzynarodówki socjalisty- cznej, Jan Kwapiński, prezes Komisji centralnej związków zawodowych, Mie- czysław Niedziałkowski imieniem reda- kcji „Robotnika”, Zygmunt Piotrowski imieniem zarządu głównego T. U. R., p. Goetze imieniem polskich robotni- ków z Czechosłowacji oraz przedsta- wiciele ukraińskich, żydowskich i niemie- ckich organizacji robotniczych.

Od bramy cmentarnej do mogiły zwłoki odprowadził ks. kapelan Steich. Po odprawieniu modłów żałobnych chó- ry robotnicze odśpiewały „Salve Re- gina”.

Przy pochylonych sztandarach zło- żono na wieczny spoczynek trumnę ze zwłokami ś. p. Ignacego Daszyńskiego do mogiły, którą pokryły stosy wień- ców i kwiatów, przywiezionych przez delegacje robotnicze z całej Polski.

Uroczystości pogrzebowe zako-ńczyły się około godz. 19-tej.

## LOTNISKO GETAFE PŁONIE

SEWILLA. Pat. Wojska powstańcze zdobyły miejscowość Fuentebrada, wobec czego znalazły się bezpośrednio przed Getafe. Na zajętem lotnisku płoną hangary i zapasy benzyny.

Według wiadomości z Madrytu, przewódca komunistów Ba- dapo Puig Dengolas nie padł na polu walki, lecz został zabity przez zbuntowanych milicjantów. Wzięty do niewoli przez woj- ska powstańcze oficer sztabu generalnego Gonzales de Alba po- pełnił samobójstwo w więzieniu.

## Pierwsze strzały na Madryt

TALavera de la Reins. W sprawie poparcia zagranicy dla rządu madryckiego plk. Yague oświadczył, iż na powierzo- nym mu odcinku frontu zdobyto wiele francuskich karabinów ma- szynowych, tanków sowieckich oraz wielką ilość karabinów me- ksykańskich i czechosłowackich. W ręce powstańców wpadł rów- nież obóz żywnościowy, w którym znaleziono konserwy sowiec- kie, m. in. kawior.

W poniedziałek o godz. 16-ej znajdująca się pod Pala pod dowództwem ppłk. Tella bateria dała pierwsze strzały na Mad- ryt.

## Śmiały marsz gen. Varelas

TOLEDO. Pat. Z głównej kwatery gen. Varelas donoszą, że zapowiedziany atak na Madryt jest w pełnym biegu. Podczas gdy wojska rządowe na froncie Guadarramy trzymane są w sza- chu ciągłymi atakami, oddziały gen. Varelas prą planowo na Ma- dryt od południa i południowego zachodu trzema drogami.

Transporty sowieckie materiału wojennego, zwłaszcza samo- lotów i tanków stają się coraz większe.

Lotnictwo powstańcze góruje jednak nad lotnictwem rządo- wem, a szybkie tanki powstańcze udaremniają ataki wojsk rządo- wych. Oddziały powstańcze widzą już gołem okiem domy prze- dmieścia Madrytu oraz wysokie budynki stacji radiowej w cen- trum miasta.

Zajęcie Madrytu jest — według zapewnień głównej kwatery gen. Varelas kwestią kilku dni.

## 16-godzinny tydzień pracy w Katalonii

BARCELONA. Pat. Rada gospodarcza rządu katalońskiego wyda- ła komunikat, w którym podkreśla, że ponieważ rząd madrycki nie mo- że wyrównać swego bilansu płatniczego, rząd kataloński postanowił za- wierać bezpośrednie umowy o wymianie towarowej i kredytowej z za- granicą.

Równocześnie donoszą, że brak surowców zmusił robotnicze zwią- zki przemysłu włókienniczego, które obecnie kontrolują wszystkie prze- dsiębiorstwa, od skrócenia czasu pracy do 16 godzin tygodniowo.

## Komunikat rządowy

MADRYT. Pat. Komunikat urzędowy ogłoszony o godz. 12 w po- łudnie donosi: Powstańcy koncentrują wszystkie swoje siły zbrojne do- koła Madrytu aby otoczyć stolicę.

Bitwa rozwija się na linii, przechodzącej u stóp wzgórza Ce- rro de Los Angeles Dogetafe, na południe od Leganes przez lewy brzeg Guadarrama aż do Boadilla del Monte przez Villa Neuva de la Cognada Valde Morillo aż do Robledo de Chavela i Santa Maria dela Alameda. W Madrycie słyszy się wciąż syreny zawiadamiające o zbliżaniu się sa- molotów powstańczych.

LA CORUNA. Pat. Powstańcza stacja radiowa komunikuje, że samoloty powstańcze zrzuciły wczoraj nad Madrytem kilka bomb o sła- bej sile wybuchowej, które trafiły w koszary i budynki rządowe. Jed- nocześnie rzucono z samolotów wielką ilość ulotek, wzywających lud- ność do poddania się.

Eskadra powstańcza zbombardowała pozatem miejscowość Alca- la de Henares, wyrządzając poważne spustoszenia.

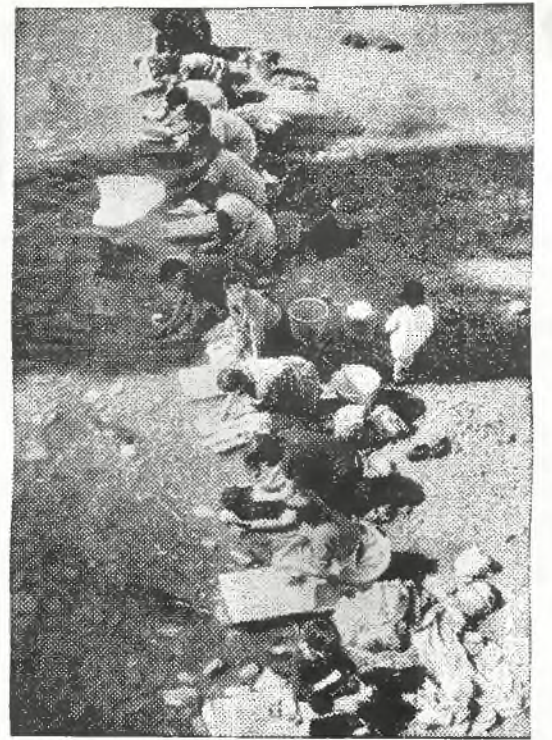


**Przy grypie, przeziębieniu, dreszczach, łamaniu w kościach doznaje się ulgi, zażywając tabletek Togal. Togal powoduje spadek gorączki i uśmierza ból. Do nabycia w najbliższej aptece.**

## Zaduszki na cmentarzu wojskowym



## Kobiety pracują dla wojska



Wiesniaczki w pobliżu Villacasti piorą bieliznę żołnierzy oddziałów naro- dowych.

## Imen oczyszcza swoje terytorium

KAIR. Pat. Z Sanaa donoszą, że władze jemeńskie przystąpiły do likwidacji wszelkiej działalności obywateli sowieckich na tamtej- szym terenie. Wydalono m. in. lekarza Żyda i sanitariusza-Rosjanina. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe, czynne w Sanaa od paru lat otrzymało polecenie przeniesienia się do swej filii w porcie Hodeida.

Jednocześnie poseł sowiecki Abdu'l Karim Hakimow już od pa- ru miesięcy czeka w Dzidda na zezwolenie na wjazd o co ubiega się ce- lem uregulowania spraw bieżących.

## Szwajcaria wymiata śmiecie

BERN, PAT. Rada federalna posta- nowiła przedstawić Izbie federalnej podczas sesji grudniowej projekt ustaw mających na celu ochronę ładu i bez- pieczeństwa publicznego.

Projekt przewiduje liczne kary i san- kcje administracyjne. Rada federalna, nie czekając na przyjęcie opracowa- nych projektów przez parlament, już o- becnie wydała zarządzenia admini- stracyjne, mające na celu zwalczanie dzia- łalności komunistycznej w Szwaj- carji.

Wydano również przepisy, dotyczą- ce udziału mówców — cudzoziemców w zebraniach publicznych. W sprawie tej decydujący głos będzie miał departa- ment sprawiedliwości i policji.

Wszystkie dzienniki i literatura pro- pagandowa importowana z zagranicy, będą konfiskowane, o ile będą posiada- ły charakter antyreligijny, antymilitary- styczny, komunistyczny, lub anarchi- styczny.

Wszelka działalność szwajcarskiej sekcji Mopru zostaje zakazana.

## Obrady Zjazdu Prawników

KATOWICE, PAT. Jak już donosi- liśmy, dnia 5 b. m., w czwartek, nastę- pi otwarcie trzeciego Zjazdu Prawni- ków Polskich. Zgromadzi on około 800 osób ze wszystkich zawodów prawni- czych. Obrady odbywać się będą w 4 sekcjach: prawa państwowego, admini- stracyjnego, karnego i prywatnego.

W środę, 4 b. m. o godz. 12-ej w poł. nastąpi otwarcie biura Zjazdu w Śląskich Technicznych Zakładach Na- ukowych, tel. 330-32. Przez cały czas Zjazdu biuro udzielać będzie informac- ji, a w chwili obecnej przyjmuje osta- tnie zapisy na Zjazd.

Zaparcie. Przdający kliniści po- świadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” stanowi także dla umysłowo - pracujących, neuraste- ników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający. Za- lecana przez lekarzy.

**SKŁADAJCIE OFIARY NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM.**  
Konto P. K. O. 70.200.

styczny, komunistyczny, lub anarchi- styczny.

Wszelka działalność szwajcarskiej sekcji Mopru zostaje zakazana.

## Losowanie książeczek premijowych P. K. O.

Dnia 30 października 1936 r. odby- ło się w P. K. O. szóste publiczne prem- jowanie książeczek na wkłady oszczęd- nościowe premijowane Serji III-ej.

W premjowaniu brały udział ksią- żeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1936 r.

Premje po zł. 1.000 — padły na Nr. Nr. 175.115, 183.912, 196.243, 206.201, 212.525.

Premje po zł. 500 — padły na Nr. Nr. 151.952, 154.501, 155.694, 160.173, 161.378, 162.631, 163.392, 163.585, 171.862, 176.056, 179.233, 182.102, 189.315, 199.553, 201.919, 202.200, 203.157, 209.485, 211.233, 221.705, 225.982, 227.467, 239.808, 240.703, 245.295, 250.813.

Premje po zł. 250 — padły na Nr. Nr. 150.120, 152.088, 152.341, 153.245, 153.327, 154.668, 155.752, 158.515, 158.669, 160.054, 160.538, 162.347, 163.126, 166.759, 169.030, 170.367, 171.185, 172.150, 172.374, 172.437, 172.753, 173.500, 174.318, 174.717, 179.083, 179.165, 183.598, 183.903, 187.479, 189.675, 189.901, 190.284, 191.336, 194.518, 194.774, 195.283, 195.979, 196.137, 196.536, 197.483, 202.723, 205.259, 206.860, 209.585, 210.598, 211.069, 213.078, 213.431, 213.818, 214.054, 217.589, 219.559, 221.292, 221.488, 221.680, 223.965, 224.236, 225.172, 228.560, 231.232, 231.686, 234.411, 237.860, 239.385, 240.607, 243.521, 243.796, 247.159, 247.397, 247.880, 249.810, 250.426, 254.291.

Pozatem zostało wylosowanych 245 premij 100-złotowych.

Poraz drugi padły premje na nastę- pujące książeczki:

Zł. 250. — na Nr. Nr. 175.725 i 192.884.

Zł. 100. — na Nr. Nr. 162.421, 181.378, 187.286, 188.611.

Ogółem padło 355 premij na łączną kwotę zł. 61.650.

O wylosowanych premjach właścici- ele książeczek są powiadamiani li- stownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkła- dów oszczędnościowych premjowa- nych Serji III-ej jest stały wzrost liczb- by premij w miarę wzrastania wkła- dów na książeczce, przyczem po otrzy- maniu premji książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w na- stępnych premjowaniach, pod warun- kiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki Serji III-ej, na które pa- dy premje w poprzednim premjowa- niu, dotychczas nie podjęte: zł. 250.— Nr. 210.695, zł. 100.— Nr. Nr. 162.818, 226.446, 234.188, 235.636.

## W. MAKONIK

art. mal. Teatrów Miejskich  
**Projekty wnętrz**  
(mieszkania, biura, sklepy i t. p.)  
Wiulskiego 6 m. 15  
TEL. 23-77.

## Dr. E. Globus

Choroby skórne i weneryczne  
WZNOWIŁ PRZYJĘCIE CHOROBYCH  
OD 10 — 12 i 5 — 7.  
WILEŃSKA 22.

DLA WYTWORNEJ  
**PANI**  
WYTWORNA  
WODA KWIATOWA  
O SILNYM  
EGZOTYCZNYM  
ZAPACHU



**KARIOKA**  
**CAZIMI**

**KOWALSKINA**  
BÓŁACH  
GŁOWY

## Ciągnięcie dolarówki

W ciągnięciu 4-proc. prem. Poż. Dolarowej główne wygrane padły na numery następujące:

Dol. 12.000 na nr. 695145  
Dol. 3000 na nr. 1410539 648143  
Dol. 1.000 na nr. 421934 1455137  
554487 1239816 81235 169901 228102  
Dol. 500 na nr. 147057 168626  
423479 453321 381519 146925 22459  
514207 1240894 1220117.  
Dol. 100 na nr. 18398 24402 28229  
45614 51179 53891 58583 135663  
189545 190835 212496 264413 272370  
309946 442597 442817 444490 455857  
487251 495210 570240 591994 604096  
631544 650240 696796 699157 737189  
783581 786213 808631 816945 828643  
841705 845765 870558 886287 899130  
919931 925330 951412 932700 949966  
995996 1027849 1043550 1084177  
1087017 1090520 1117244 1128298  
1138746 1142163 1143728 1146557  
1150634 1165983 1173728 1186197  
1191467 1192960 1198726 1199231  
1255961 1313303 1331651 1370576  
1371528 1378931 1384881 1411007  
1414926 1419531 1424962 1452956.

## PRYWATNE ROCZNE KURSY WYCHOWAWCZYN I OPIEKUNEK DZIECI

Marji Przewłockiej w Wilnie.  
Kursy powyższe mają na celu szkolenie wychowawczyń i opieku- nek dzieci.  
Oprócz wykładów teoretycznych słuchaczki odbywają praktykę w zakładach wychowawczo - opiekuńczych oraz leczniczych.  
Przyjmowane są również MŁODE MATKI, pragnące pogłębić swe wiadomości z dziedziny pielęgnowania dziecka.  
Zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów codziennie od godz. 5 — 7 w. Młodziejewicza 22 — 5. Osoby niezdolne mogą uzyskać zwłóki.



## Odczyt Red. Mackiewicz w Z. O. R.

Zarząd Koła Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości, iż w czwartek, dnia 5 listopada r. b. punktualnie o godzinie 19-ej w lokalu związkowym odbędzie się odczyt p. Redaktora Stanisława Mackiewicza na temat „Przygotowania wojenne Niemiec”, na który zaprasza członków z rodzinami i wprowadzonych gości.

## Ku czci ś. p. Ferdynanda Ruszczyca

WILNO. W czwartek, dnia 5 listopada o godz. 20-ej w sali Związku Literatów, Ostrobramska 9 odbędzie się zamiast „Srody literackiej” zebranie poświęcone uczczeniu ś. p. Ferdynanda Ruszczyca. Wieczór zapoi przemówienie prof. M. Limanowskiego. Wstęp wolny.

## Zebranie Koła 3 p. leg

WILNO. Na niedzielę, 8 b. m. godz. 19 lub 10,30, zwołane zostało do lokalu Zw. Legionistów Polskich (Dominikańska 8 m. 1) nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Koła Okręgowego 3 pp. leg. pol. w Wilnie.

Porządek obrad przewiduje: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania, 2) sprawozdanie z czynności Komendy Koła, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) wybory 4 delegatów na walny zjazd delegatów Kół okręgowych w Warszawie i 5) wolne wnioski.

## W sprawie komunikacji Wilno — Królewsczyzna

W związku z podnoszeniem w prasie zarzutami na uciążliwe warunki jazdy w pociągach nocnych komunikacji Wilno — Królewsczyzna oraz na nieodpowiedni stan wagonów, Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie wyjaśnia co następuje:

Na linii Wilno — Królewsczyzna kursuje obecnie 3 pary pociągów, a mianowicie: Nr. 561/562, 551/552 i motor. 511/512, z których w dzień kursują pociągi Nr. 561/552 i mt. 511/512, a w nocy 551/562, który dociera aż do stacji Zahacie przez Królewsczyznę, tworząc w ten sposób bezpośrednie połączenie Wilna ze stacją graniczną Zahacie.

Wprawdzie z uwagi na słaby ruch handlowo - towarowy na tej linii pociągi nocne służą również dla przewozu przesyłek towarowych — tak drobnicowych, jak i całowagonowych — w związku z czym pociągi te mają na stacjach nieco dłuższe postoje i odbywają pracę manewrową, nie mniej jednak rozkład jazdy tych pociągów jest tak ułożony, że podróżni mogą podróżować z komfortem i wygodą. W dniu 7 bm. nastąpi otwarcie przebudowanej radiostacji na Lipówce.

## SPED NA TARGI

WILNO. Za ubiegły tydzień spędzono była rogatego 569, cieląt 439, trzody chlewniej 512, owiec 622. Zabito w ubiegłym tygodniu: była rogatego 487, trzody chlewniej 358, cieląt 431, owiec 542. Przebieg targu: Tendencja utrzymująca.

## PALENIE PAPIEROSÓW W KINACH.

WILNO. Z kół czytelników zwracają uwagę na palenie tytoniu w kinach w czasie seansów. Pewnej pani siedzącej na balkonie w jednym z lepszych kinematografów przy ul. Wileńskiej, od rzuconej zapalniczki zatliło się palto.

W innym znowu wypadku interweniująca w odpowiedzi na prośbę niepalenia, została obrzucona stekiem ordynarnych wymysłów. Należy bezwzględnie zwrócić na to uwagę.

2) Konduktorom nakazano rozstrząsać baczny nadzór nad zachowaniem przez podróżnych czystości w wagonach i odpowiednio segregowanie podróży tak, aby podróżni z większym bagażem nie trafiali do wagonów ogólnych.

3) Do pociągów tych przeznaczono wagony korytarzowe, dobrze oświetlone.

4) Zawiadomcom stacji zlecono ściśle nadzór nad regularnym kursowaniem tych pociągów i aby pociągi te nie doznawały opóźnień.

Dyrekcja ponadto podkreśla, że ewentualne zarzuty na zanieczyszczanie wagonów w drodze nie mogą być kierowane jedynie pod adresem Kolei, a raczej pod adresem większości podróżnych, którzy pociągami temi podróżują i są na tyle niekulturalni, że wagony te zaśmiecają. Największe wysiłki obsługi pociągowej, zmierzające ku utrzymaniu czystości czystości nie odnoszą żadnego skutku i są właśnie powodem skarg i narzekania tej publiczności, która rozumie konieczność utrzymania czystości w wagonach.

## P O G R Z E B ś. p. Ferdynanda Ruszczyca

OSZMIANA. W dn. 3 bm. w rodzinnym majątku Ruszczyca Bohdanowie, pow. oszmiańskiego odbył się pogrzeb ś. p. Ferdynanda Ruszczyca.

Na pogrzeb przybyli w imieniu min. W. R. i O.P. rektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. dr. Jakowicki, przedstawiciel województwa wileńskiego wicewojewoda Gintowt - Dziwałtowski, Senat Uniwersytetu Stefana Batorego, senator Dobaczewski, poseł Dembiński, starosta oszmiański Chruszowski delegacje studentów USB delegacja wojskowa, przedstawiciele organizacji społecznych, liczne grono przyjaciół zmarłego oraz tłumy okolicznej ludności.

O godz. 12 w miejscowym kościele parafialnym nabożeństwo żałobne odprawił ks. prof. Świrski. Kondukt żałobny wyruszył o godz. 13-ej trasą długości 2 km. ustatkowaną przez dwór w Bohdanowie na miejsce wiecznego spoczynku do grobów rodzinnych Ruszczyców, położonych niedaleko od domu na wzgórzu, gdzie przygotowano miejsce na przyjęcie zwłok.

W ogromnym orszaku żałobnym, z orkiestrą wojskową, na wozie przybrany kwiatami, ciągniętym przez 4 konie, spoczywa nad wyraz skromna trumna z desek sosnowych, na której złożono tożę i bierę. Przed trumną niesiono oznaczenia Zmarłego i przeszło 20 wieńców, m. in. wspaniały wieńiec od Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, od Rady Wydziału Sztuk Pięknych USB, regionalny wieńiec z palm wileńskich przepasany wstęgą z Inianego samodzielną, od Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, od powiatu

## Zaduszki w Oszmianie

OSZMIANA. Uroczystość Zaduszek w Oszmianie odbyła się na cmentarzu wojskowym, gdzie leżą pochowane zwłoki 22 żołnierzy, poległych w obronie ojczyzny w latach 1919 — 1920 i niedawno zmarłej weteranki 63 roku ś. p. Ewy Komarowej.

Na cmentarzu zebrały się miejscowe władze ze starostą na czele, organizacje społeczne, szkoły ze sztandarami i wieńcami oraz cała ludność miasta. Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Holaka, podniosło i pełne gorącego patriotyzmu kazanie wygłosił ks. Wysiadłowski, wzywając społeczeństwo do ślubowania, że złożą swe życie w obronie całości granic, gdy tego zażądzie potrzeba, jak to uczynili tu pochowani bohaterzy.

Zmarły pozostawił żonę i 3 dzieci. Pogrzebano go na cmentarzu Rossa.

## Uchwała 28-go plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

WILNO. 28-me Plenarne Zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej w Wilnie uznało za gospodarczo uzasadnione intencję zastąpienia podatkowych ulg dla budownictwa mieszkaniowego ulgami dla procesów inwestycyjnych w przemyśle i rolnictwie, będących wybitnie czynnymi procesami kapitalizacyjnymi i stwarzających możliwości

trwałego zwiększenia produkcji i stanu zatrudnienia.

Izba Przemysłowo - Handlowa prosi Rząd o jaknajszysze opublikowanie przygotowanego w tej materii dekretu, dając wyraz swemu głębokiemu uznaniu, że w projekcie tym interesy gospodarcze Ziemi Wschodniej doznają specjalnego potraktowania.

## Balin zamierzał uciec do Litwy Ujętego bandytę osadzono na Łukiszkach

WILNO. Formalności związane z aresztowaniem Balina, o czym pisaliśmy wczoraj, zostały już zakończone i ujętego bandytę osadzono w więzieniu na Łukiszkach.

Przyjaciółkę jego, siostrę bandyty Niekrutę, który wraz z Balinem uciekł z więzienia baranowieckiego, lecz potem został ujęty, zwolniono z aresztu i odjechała ona do Baranowicz.

Również odzyskał wolność Bernard Drozdowski, u którego Balin się ukrywał. Odpowiadać on będzie, mimo że jest krewnym Balina, za udzielenie mu pomocy.

## Co się dzieje w ogrodzie Bernardyńskim

WILNO. Od tygodnia uwija się po ogrodzie Bernardyńskim jakiś zbrojeńca, który zaczepia kobiety i zachowaniem się swem wzbudza odrazę.

Interwencje u dozorców ogrodu, których nie odnoszą skutku, zaś policjanta w ogrodzie nigdy w południe niema. Ponadto zwracają nam uwagę na

## Znowu nieletni przestępcy

WILNO. Bandy młodocianych przestępców nadal dokonują kradzieży w mieście. Policja ma z tem dużo kłopotów, bowiem nieletnich zaraz po zatrzymaniu należy zwalniać, przez co wyra-

## Wypadki w ciągu doby

WILNO. W Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Zawalnej nieznany złodziej wygnał WL Antipowowi (Mickiewicza 9) portmonekę ze 170 zł.

Na pl. Jęzickim wpadł pod dorożkę Witold Markunas (Bernardyński 7). Skierowano go do szpitala.

Wpadł do studni i złamał nogę Lucjan Znamionek (Młynowa 5).

Jakaś kobieta poprosiła J. Andruszkiewiczową (Zydowska 10) o chwilo- we zaopiekowanie się jej dzieckiem. Nieznajoma nie wróciła do dziecka i zbiegła.

Na ul. Zarzeczej, koło domu nr. 9 zmarł nagle 60-letni Judel Aronowicz (Zarzecze 17), chory na serce.

Wskutek zatrucia strychniną zmarła przed przybyciem lekarza 22-letnia Stefania Nausówna (Ulańska 21).

Napił się esencji octowej w celach samobójczych 56-letni Piotr Tyszo, łódzkarz zatrudniony na Wilji, Desperata z brzegu Wilji odwieziono do szpitala ś. p. Jakóba.



# Jan Luboński

PREJENT, I

pozdługich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Radomiu dn. 1-go listopada 1936 r., przeżywszy lat 71.

Ekspozycja do kościoła Marjańskiego odbyła się dnia 2-go listopada o g. 3-ej i pół po poł. Nabożeństwo żałobne odbyło się dnia 3-go listopada o g. 10 rano w kościele Marjańskim. Wyprawienie zwłok na cmentarz miejscowy dnia 4-go listopada tegoż dnia o godz. 3-ej po południu. Na te smutne obrządy zapraszają przyjaciele i znajomi zmarłego pogrzebani w głębokim żalu

SYN I RODZINA.

## ZGON FUNKCJONARZUSZA POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

WILNO. Wczoraj odbył się pogrzeb ś. p. Bonifacego Zajkowskiego, funkcjonariusza Pogotowia Ratunkowego, który ry zmarł onegdaj wskutek gruźlicy gardła.

S. p. Zajkowski, b. ochotnik Wojsk Polskich i b. więzień kowieński, pracował w Pogotowiu od lat 6 i zaraził się gruźlicą pełniąc swe obowiązki.

Jest to już drugi wypadek w Pogotowiu zapadnięcia na gruźlicę, bowiem przed kilku miesiącami został skierowany do sanatorium jeden z lekarzy tej instytucji.

S. p. Zajkowski przebywał przez dwa miesiące w zakładzie dr. Jedwabnika, lecz wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Zmarły pozostawił żonę i 3 dzieci. Pogrzebano go na cmentarzu Rossa.

## PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora, dnia 4 listopada 1936 r.

Po mglistym i chmurnym ranku w ciągu dnia zachmurzenie zmienne, wra stające w godzinach popołudniowych. Miejscami przelotne deszcze, zwłaszcza w dzielnicach północnych.

Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia do 10 stopni.

Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

## DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują apteki: Rostkowski (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Prumkinów (Niemiecka 23), Augustowskich (Kijowska 2).

## Hotel Europejski Pierwszorządny Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa.

PRZYBYLI DO HOTELU „EUROPEJSKIEGO”.

Karender Abram z Łodzi, Szerejski Maksymilian z Kielc, Bielański Bronisław z Lidy, Kusznier Borys z Warszawy, Wyskowska Emilia z Kielc, Erloch - Dziurzyk Wlaim z Warszawy, dr. Tomaszunas z Warszawy, Farber Zygfryd z Bielska, Borsukowski Ryszard z Lwowa.

## Komfortowo urządzone Hotel St. Georges w Wilnie Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach. Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO HOTELU „GEORGES' A”.

Karkowski Jerzy, artysta z Warszawy, adw. Rołniczy z Warszawy, Bartczak Bolesław z Warszawy, inż. Aszer Stefan z Sosnowca, inż. Hertz Feliks z Sosnowca, Lampe Jan, przemysłowiec z Warszawy, dr. Stempkowska Karolina z Warszawy, sen. Perzyński Stefan z Warszawy, Studziński Zbigniew z Warszawy, Scibor - Marchocki Julian ze Skowroń, red. Biernacki Stanisław z Warszawy, red. Strumpha - Wojtkiewicz Stanisław z Warszawy.

## ZEBRANIA I ODCZYT.

Staraniem S. K. M. A. Odrodzenie w sali Śniadeckich U. S. B. ks. dr. Walerjan Meyszowicz wygłosi odczyt p. t. „Wyznanie i Kościół katolicki w konstytycjach państw współczesnych”. Wstęp dla młodzieży 25 gr., dla dorosłych 50 gr. Dochód przeznaczony na rzecz prasy katolickiej.

— We środę, dn. 4. 11. o godz. 20 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych (Arsenalska 8), staraniem ref. tow. Koła Nadbaltyki, p. redaktor Tadeusz Wład - Mindowicz wygłosi krytykę na temat sztuki „Ludzie na krze”. Po wygłoszonej krytyce — dyskusja. Wstęp wolny dla członków Koła Nadbaltyki i wprowadzonych gości.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 5. 11. 1936 r. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, odbędzie się 149 zebranie ogólne Koła z referatem art. mal. Gracjana Achrem-Achremowicza p. t. Czynniki materialne, warunkujące trwałość książki. 2. Oprawa. Goście mile widziani.

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 5. 11. 1936 r. (czwartek) o godz. 8 wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej, odbędzie się 149 zebranie ogólne Koła z referatem art. mal. Gracjana Achrem-Achremowicza p. t. Czynniki materialne, warunkujące trwałość książki. 2. Oprawa. Goście mile widziani.

— Bezpłatne bilety do Teatru „Lutnia”. Zarząd Bratniej Pomocy Polsk. Młodz. Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości, iż posiada pewną ilość bezpłatnych biletów dla niezamożnych członków Stowarzyszenia, na przedstawienie zakupione przez Akademicki Związek Sportowy w Teatrze „Lutnia” w dniu 4 bm. Kol. Kol. pragnących otrzymać bilety, winni się zgłaszać do Bratniej Pomocy w godz. 13 — 15 i 19 — 21.

— Związek Oficerów Rezerwy Rze-

## N O W A wypożyczalnia książek Wilno, Jagiellońska 16—9.

Czynna od 12 — 18 godz.

Kaucja 3 zł.

Abonament 2 zł. miesięcznie.

— Związek Oficerów Rezerwy Rze-

## KRONIKA WILEŃSKA

SKUDA  
Dziś 4  
Karola  
Jaitro  
Zacharyja

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOREOLOGICZNEGO U.S.B W WILNIE

Z dnia 3 listopada 1936 r.

Ciepłota średnia: 7,56.

Temperatura średnia: +6.

Temperatura najwyższa: +8.

Temperatura najniższa: +4.

Opad: 0,5.

Wiatr: południowo - zachodni.

Tendencja: spadek, po południu wzrost.

Uwagi: pochmurno.

## TEATR I MUZYKA.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Elny Gistied. Propagandowy tydzień teatru. Dziś i jutro „Księżniczka O-la-la”, na której publiczność bawi się wyborne dzięki bajecznej grze całego zespołu z Elną Gistied, M. Warzkowiczem, K. Wyrwicz - Wichrowskim na czele. Przy pulpicie M. Kochanowski.

„Frasquita”. Jedna z najbardziej me lodyjnych op. Lehara „Frasquita”, której tem jest współczesna Hiszpania, obecnie jest próbowana i przygotowywana przez W. Szczepańskiego i reż. M. Tatrzańskiego. Baletmistrz J. Ciesielski przygotowuje nowe tańce hiszpańskie z Martówną, Kapińskim i Ciesielskim.

11-go listopada w „Lutni”. Arcydzieło Moniuszy „Straszny dwór” od dłuższego czasu jest w próbach pod kierownictwem muzycznym W. Szczepańskiego, reżyserkiem A. Ludwiga. Uroczysta premiera 11-go listopada.

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Ostatnie przedstawienia sztuki „Ludzie na krze”. Wobec polepszenia się stanu zdrowia p. Masłowskiej, w dniu dzisiejszym w środę i jutro w czwartek wieczorem (o godz. 8,15) dane będą dwa ostatnie przedstawienia sztuki W. Wernera „Ludzie na krze” w premierowej obsadzie zespołu. Ceny miejsc zwyczajne — udzielone zniżki ważne.

Mimo wielkiego powodzenia, dopisu jącego znakomitej sztuce, schodzi ona z repertuaru wobec wystawienia w dniu dzisiejszym nowej premjery sezonu.

Nowa premjera sezonu „Intryga i miłość Fr. Schillera. W końcu bieżącej tygodnia dana będzie nowa premjera sezonu, arcydzieło literatury dramatycznej Fr. Schillera „Intryga i miłość” w nowym przekładzie i opracowaniu literackim cenionego poety Juliana Tuwima. Nowa premjera Teatru otrzyma obsadę, złożoną z czołowych sił zespołu Teatru. Nowa inscenizacja W. Czen gery — jednocześnie odtworzy jedną z popisywanych ról — nowa oprawa dekoracyjno - kostiumowa projektu W. Makojnika.

— TEATR LITERACKO - ARTYSTYCZNY „NOWOŚCI”. Dziś, we środę 4. 11. przedłużenie wspaniałej arcywesołej rewii p. t. „Parada humoru” z udziałem znacznie zmienionego i powiększonego zespołu, w osobach piosenkarza Majskiego, Si. Rybaczewskiej i komika Misiewicz, oraz dotychczasowych ulubieńców: Różyńskiej, Wł. Boruńskiego i baletu Ostrowskiego z primabalerią I. Topolińską na czele.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

— Pożegnalny koncert Alberta Kaca i Sylwestra Czosnowskiego, dyrygentów i solistów P. Radja w nadzwyczajnym koncercie Wł. Ork. Symfonicznej, przed wyjazdem zagranicę, odbędzie się w sobotę, dnia 7 listopada o godz. 8,30 w sali b. konserwatorium (Końska 1). Szczegóły w afiszach. Przeprowadzą bilety w księgarni Zawadzkiego, ul. Zamkowa.

— Imre Ungar w Wilnie. W piątek, dnia 6 listopada odbędzie się jedyne koncert mistrzowski światowej sławy pianisty Imry Ungara. W programie Chopin, Beethoven, Liszt i in. Bilety już do nabycia w skl. muz. „Filarmonia”, Wielka 8.

## CO GRAJĄ W KINACH?

„PAN” — „Mayerling”

CASINO — „Rose Marie”

HELIOS — „Zaloga”

ŚWIATOWID — „Walc królewski”

— Związek Oficerów Rezerwy Rze-

K.K.O. Komunalna Kasa Oszczędności K.K.O. w Pińsku

ul. Nadbrzeżna 55, tel. 69.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe i płaci od 5 do 6 i pół proc. rocznie. Wkłady zabezpieczone są całym majątkiem i dochodami Powiatowego Związku Samorządowego (Sejmiku Powiatowego) w Pińsku.



## 13 KONF SKATA „SŁOWA”

Onegdaj zostało skontfiskowane „Słowo” oraz jego mutacje: „Słowo Polesia”, „Kurjer Nowogródzki” i „Kurjer Słonimski” za artykuł wstępny p.t. „Kraj stawia ultimatum Sejmowi”.

Jest to już 13 konfiskata „Słowa” od chwili objęcia urzędu wojewódzkiego przez obecnego wojewodę p. Bociańskiego.

## Droga na koronację

Przed paru dniami za pośrednictwem ambasady angielskiej w Warszawie nadeszło do Ołkénik na imię Roberta Trakińskiego zaproszenie na uroczystości, związane z koronacją króla Edwarda VIII. Wraz z zaproszeniem nadeszła czeka na 25 funtów na koszt podróży Trakińskiego do Londynu.

„Słowo” 2. XI.

Zaczęło się od tego, że przyszedł policjant:

— Utrzymał pan 25 funtów w walucie angielskiej?  
— Owszem!  
— Czy pan zna przepisy dewizowe?

— Niezupełnie!  
— Nieznajomość prawa nikogo nie bion! Czy ma pan pozwolenie właściwej władzy na wóóz waluty? Co?!

— Nie mam!

— Zważymy na fakt, iż walutę obcą przekazała tutejszemu urzędowi pocztowemu Ambasada Angielska, zamieszkała w Warszawie, przy ulicy (tu policjant zajął do notesu) Nowy Świat, tudzież, że nasze dane urzędowe stwierdziły, że pan o to nie zabiegał, doniesienia karno - skarbowego na razie nie robimy. Musi pan jednak złożyć podanie do najbliższego oddziału Banku Polskiego o pozwolenie na wóóz waluty. W przeciwnym razie...

Starania o paszport zagraniczny rozpoczęte. Urzędnik w starostwie pyta:

— Pan chce mieć ulgowy paszport?

— Tak jest!

— Jaki cel wyjazdu?

— Dostałem zaproszenie na uroczystości koronacyjne Edwarda VIII.

— Nie widzę powodu! — powiada „właściwy” urzędnik. — Ze ktoś chce jechać na uroczystości rodzinna swego znajomego...

— Panie, ależ to koronacja króla angielskiego!

— Ja jestem demokratą i lewicowicie! Niech mi tu pan dużo nie gada! Zna pan tego króla, czy nie?

— Widziałem go...

— Ja też dużo osób w życiu widziałem! Nic mnie to nie wzrusza! Ale ostatecznie... ta jakaś Ambasada... Niech pan złoży podanie...

Przy innym okienku:

— Panu chodzi o paszport zagraniczny? A poświadczenie obywatelstwa pan ma?

— Nie mam...

— Urzędniczka wzruszyła ramionami.

— Nie rozumiem, jak można żyć bez tego...

— A pani ma to poświadczenie?

— Nie! ale zresztą to pana nic nie obchodzi!

— A cóż należy zrobić, żeby go dostać?

— Należy przedstawić odpis metryki, wyciąg z ksiąg ludności stałej pańskiego ojca, pański, wyciąg z ksiąg meldunkowej miejsca zamieszkania w r. 1918...

— Ależ wtedy tu u nas nie było ksiąg meldunkowych!

— Nic mnie to nie obchodzi! Dalej wyciąg z ksiąg meldunkowych obecnego miejsca zamieszkania, do paszportu dwie fotografie, poświadczenie przez właściwe władze administracji ogólnej — rezydentura urzędnicza, jak popusta płyta gramofonowa.

— A jakie to te władze?

— Najbliższy pańskiego miejsca zamieszkania posterunek Policji! Takie rzeczy trzeba wiedzieć!

— Bardzo przepraszam! Nie wiedziałem, że posterunek Policji tak długo się nazywa. Czy to już wszystko?

— Nie! Skądże! Należy pozatem złożyć pozwolenie P. K. U. i świadectwo moralności... Tak!

— No przedewszystkiem podanie! znaczków stemplowych nalepi pan na złotych...

W posterunku Policji:

— Chciałem prosić o poświadczenie tych dwóch fotografii

— A czy przyszło z panem dwóch stałe zamieszkałych, wiarogodnych obywateli, którzy stwierdzą pańską tożsamość?

— Nie! nie wiedziałem...

— Mówiłem już panu kiedyś, że nieznajomość prawa... Ale mniejsza z tem... Musi pan ich przyprowadzić. Inaczej nie da się to zrobić!

— Przecież pan mnie zna!

— Nic nie szkodzi! muszą być dwaj obywatele, stałe zamieszka...

Pan Robert Trakiński obudził się, obłąany zimnym potem. Przez chwilę nie mógł się zorientować, co się z nim dzieje. Przecież starostwo... policja...

S. P.

## Daniel Kęszycki

28 października umarł w Poznaniu opatrzony Sakramentami Daniel Kęszycki, ziemianin Kawaler liczących orderów, były Konsul generalny Rzeczypospolitej.

Dziwnymi drogami szedł ten człowiek ku służbie Polsce. Wychowany za granicą do 23 lat po polsku nie mówił. Matka irlandka odumarała go w dzieciństwie, a jednak krew jej wiecznie morskiej rodziny odczuwała się w Danielu Kęszyckim. Szukał morza, ciągnęły go przygody. Służył w marynarce handlowej niemieckiej. W podróży szkolnym żaglowcem naokoło świata stracił palec, starty liną, złał dwa krowie nos. Mimo to żeglował dalej. W Wielkopolsce czekał nań wspaniały szmat ziemi.

Ojciec odwołał go z morza, kazał gospodarować. Szło to opornie, bystra inteligencja chwyciła łatwo arkana uprawy — Serce nie ciągnęło.

Daniel Kęszycki bierze się z całą swą ogromną inteligencją i energią do przygotowywania powstania w Wielkopolsce w dworze błościzewskim pod Sremem zbierając się świeżo zdemobilizowani oficerowie, porozumiewając z niedawnymi żołnierzami. Przyszła wojna 27 grudnia w Poznaniu i paromiesięczne walki, które wypierają Niemców za Rawicę. Wszędzie jest Kęszycki czynny. Później zostaje generalnym Konsulem w Opolu. W przededniu plebiscytu rości się Śląsk od niechętnych Polsce misji: angielskich, francuskich, włoskich. Kęszycki zna wszystkie języki, każdego potrafi udobruchać, wiele niechęci topi w kieliszku dobrego wina, bo pieniądze nie żaluje, majątek świetnie zagospodarowany przez dzielną żonę z Ponikiewskich z domu, daje dużo, Kęszycki nie ogląda się na to, że ma przecie dzieci, zostawił ich dziewczęcioro, gdy biedna wówczas Rzeczypospolita nie ma na propagandę, sypie własnym groszem. Cudzoziemcy się z nim liczą. Niemcy urządzają nań napad, cudem wychodzi z lekką raną w głowie. Pod jego kierunkiem zaprawiają się wśród ciągłego niebezpieczeństwa młodzi: pomocnicy, dziś częstokroć konsulowie generalni.

Oto historia Kęszyckiego, tam gdzie było niebezpieczeństwo i potrzeba czynu, tam był i obowiązek spełniał. Gdy nastał pokój wraca do ziemi i na niej czeka aż znowu nań Rzeczypospolita zawoła. Nie doczekał, niech mu zmia której ukochać nie umiał lekką będzie.



## O opiekę nad cenniejszymi pamiątkami

cmmentarzy wileńskich

Cmentarze wileńskie, które przez lat kilkadziesiąt nie posiadały odpowiedniej opieki kulturalnej, a grzeszyły, przedewszystkiem, gorszą swą bezplanowością, w ostatnich latach, dzięki staraniom kilku ideaowych badaczy i miłośników cenniejszych zabytków wileńskich, popartym przez T-wa Krajowawczę, Miłośników Wilna i najpoważniejsze sfery naszego uniwersytetu, cmentarze te, — jest nadzieja, doczekają się wkrótce racjonalnej opieki mironadajnych czynników rządowych i komunalnych.

Warunki klimatyczne i gęstość zadzwienia ujemnie wpływają przede wszystkim, na stan wyłożonych napisów. Ile że plastyczne uwypuklenie epitafiów nie jest jeszcze u nas dosyć rozpowszechnione. Równocześnie zaobserwowaliśmy nader smutne zjawisko w nieprzeznaczonym, dostatecznej kontroli nad porządkami wśród najwarotociowszych nawet pomników.

Niestety niejedyn już zupełnie zaginiony, jakoto nagrobki profesorów: ks. Ignacego Borowskiego (nauczyciela Jul. Słowackiego), dr. med. Wincentego Herberskiego, dr. med. Lobenweina prof. literatury greckiej Szymona Żukowskiego, poety satyryka i red. Ignacego Szydłowskiego, zasłużonego antykwariusza, rotmistrza Lucjana Moraczewskiego, artystów malarzy Adama Szemesza, Jana Zienkiewicza, Karola Rafałowicza.

Znałem ludzi, jak oto np. art. mal. Bolesław Rusiecki, którzy pamiętali jak wyglądał zaginiony dziś, a bardzo piękny pomnik Michała Walickiego, podstopie koronnego, znanego filantropa i kolekcjonera, oraz ofiarodawcy

Ach! to cisnął go jakiś pręt w tózkę i stąd ten przykry sen!

Oby się tylko sen nie sprawdził!... Ping - pong.

## Zwalczanie tajnego uboju

WILNO. Akcja Magistratu przeciwko tajnemu ubojowi trwa nadal i daje dobre wyniki. W ub. miesiącu zlikwidowano w mieście 8 tajnych rzeźni, w tem dwie rzeźnie drobiu, przyczem skonfiskowano b. znaczne zapasy mięsa.

Niezależnie od tego zlikwidowano

## Nadużycia w Zakł. Ubezpieczeń Wzajemn.

w Mołodecznie

### Aresztowanie i spektora Banela

WILNO. W zakładzie Ubezp. Wzajemnych w Mołodecznie ujawniono nadużycia, polegające na przywłaszczaniu składek.

Zamieszany w aferę poborca Korcicki usiłował zbiec do Sowieków, lecz został ujęty, drugi zaś poszlakowany Leon Matulenias, jak pisaliśmy, rzucił

szereg punktów sprzedaży nielegalnego mięsa.

Stwierdzono, że w dwóch wypadkach oddane do sprzedaży mięso było zakażone.

Do odpowiedzialności pociągnięto 6 żydów i 2 chrześcijan.

się przed kilku dniami pod pociąg i zginął.

Do Mołodeczna wysłano z Wilna komisję i w wyniku lustracji został aresztowany inspektor P. Z. U. W. w Mołodecznie, Feliks Banel.

Zarzuca się mu współudział w nadużyciach.

## Spadek cen zboża

GŁĘBOKIE. W pow. dziśniejszym ceny zbóż spadły. Cena 1 kg. żyta spadła z 19 na 15 gr., owsa z 16 na 14, jęczmienia z 18 na 16. Cena siana łokowego wzrosła z 5 na 6 gr. za kg. Konie i bydło znacznie potaniały. Utrzymują

się jedynie ceny na świnie tuczone, których podaż jest wysoka. Zauważa się kompletny brak paszy u rolników, dotkniętych klęską posuchy i gradobiciem.

## Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

W Katowicach odbyła się międzydyrekcyjna konferencja z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, która obradowała nad zmianami w rozkładzie jazdy na okres zimowy t. j. od dnia 15 grudnia r. b. Wilna dotyczy jedynie skasowanie pociągu Nr. 731/732 komunikacji Grodno — Warszawa, przyczem pociąg Nr. 715/716 komunikacji Wilno — Warszawa zostaną ułożone w ten sposób, że pociąg Nr. 716, odjeżdżający obecnie z Wilna o godz. 23 m. 40, odjeżdżać będzie o

godz. 21 m. 30 do Warszawy Głównej, a nie Wileńskiej. Spowrotem pociąg Nr. 715 odjeżdżać będzie z Warszawy Głównej o godz. 22 m. 15. Z ramienia Dyrekcji udział w konferencji wziął p. Szreders, kierownik działu pasażerskiego.

W sprawie zmiany rozkładu jazdy na okres letni, t. j. począwszy od 22 maja 1937 r. obradować będzie międzydyrekcyjna konferencja, zwołana do Bydgoszczy w czasie od 5 do 20 b. m.

## Pociągi popularne do Wilna

W związku z uroczystościami Matki Boskiej Opieki w Wilnie przybędą następujące pociągi popularne: z Grod na 8. 11., z Lidy 14. 11., z Nowo - Świcien 15. 11., z Mołodeczna 17. 11., z Głębokiego 17. 11., z Białegostoku 30. 11.

Na Święto Niepodległości w dniu 11 listopada w Warszawie zostanie uruchomiony z Wilna do Warszawy pociąg popularny.

Karty kontrolne na ten pociąg wydaje Polskie Biuro Podróży Orbis.

## Bieg myśliwski w dniu św. Huberta

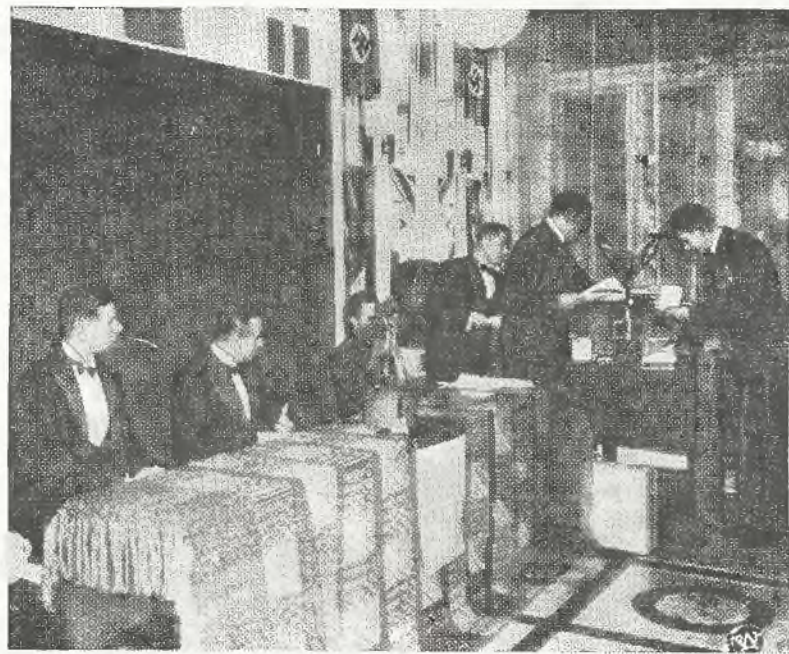
W dniu 3 b. m. stacjonujący w Wilnie pułk ułanów zorganizował tradycyjny bieg św. Huberta, który zgromadził na starcie 70 jeźdźców, w tem 12 pań i 30 zaproszonych gości cywilnych, zamieszkałych w okolicach Wilna. Start biegu mieścił się w koszarach tego pułku. Trasa przebiegała przez Wilno, Wierszuliński, Zameczek, Bujwidzki do Zbrodno i wynosiła ogółem 8 km. W czasie biegu odbywała się również pogon za łisem. Pierwszy „lisa”

odnalazł por. Wiśniewski. Po odnalezieniu „lisa” pułkownikowa Chrzastowska udekorowała por. Wiśniewskiego żetonem ze wstęgą. Ponadto wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe żetony, przedstawiające miniaturowe ostrogi, przepasane wstążeczką błękitno - białą.

Po powrocie do Wilna organizatorzy podejmowali w swoim kasynie oficerskim wszystkich gości tradycyjnym bigosem.

# W terenie i na torach

Nagrody dla zwycięzców w zawodach balonowych o puchar Gordon-Bennetta



Onegdaj w salonach Aeroklubu R. P. w Warszawie odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom zawodów balonowych o puchar Gordon-Bennetta. W uroczystym akcie wzięli udział przedstawiciele władz z min. Komunikacji inż. Bobkowskim i gen. Ray skim, członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz przedstawiciele kół lotniczych.

Pierwszą nagrodę, dar P. Prezydenta R. P. wraz z pucharem Gordon - Bennetta, ufundowanym przez Redakcję „Gazety Polskiej” otrzymał kpt. Ernest

Demuyter, zwycięski pilot balonu „Belgica”, który zajął w zawodach pierwsze miejsce. Drugą nagrodę otrzymali dzielni nasi lotnicy kpt. Janusz i por. Brenk, piloci balonu „LOPP”.

Trzecie miejsce zdobyła jak wiadomo załoga balonu szwajcarskiego „Zurich III”, zaś czwarte miejsce załoga niemiecka na balonie „Deutschland”.

Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczania nagrody zwycięskim pilotom balonu „LOPP” kpt. Januszowi i por. Brenkowi.

## CRACOVIA WEŹMIĘ UDZIAŁ

w międzynarodowym turnieju hokejowym

W niedzielę odbyło się w Pradze czeskiej posiedzenie międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego w sprawie rozegrania w bieżącym sezonie zimowym międzynarodowego turnieju hokejowego najlepszych drużyn środkowej Europy. W obradach wziął również udział delegat Polski p. Sachs, który reprezentował Cracovię.

Do tego turnieju zgłosiło się ogółem 7 drużyn z Polski, Czechosłowacji, Austrii i Rumunii. Drużyny te zostały podzielone na dwie grupy.

W skład pierwszej grupy wchodzi: Cracovia (Kraków), E.K.E. (Wiedeń) i L.T.C. (Praga).

Do drugiej grupy weszły Sparta (Praga), B.K.E. (Budapeszt), Telefon Club (Bukareszt) i Wiener Eislaufverein (Wiedeń).

Z każdej grupy do półfinałów wejdą dwie pierwsze drużyny. Losowanie wypadło dla nas o tyle niepomyslnie, że Cracovia wylosowała najsilniejszą grupę.

## Sensacyjne derby krakowskie

W najbliższą niedzielę, dnia 8 listopada odbędzie się w Krakowie sensacyjny mecz pomiędzy Cracovią a Wisłą. Mecz będzie miał charakter

rewanżowy. W pierwszym spotkaniu, jak wiadomo, zwyciężyła Cracovia w stosunku 2:0.

## Program narciarzy na bieżący sezon zimowy

KRAKÓW. — W niedzielę późnym wieczorem odbyło się w lokalu P.Z.N. posiedzenie Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji oraz P.U.W.F.

Na zebraniu, które miało charakter programowy na sezon 1936 — 37, uchwalono główne wytyczne pracy P. Z.N. na cały sezon nadchodzący.

Sprawy wyszkoleniowe będą głównym przedmiotem zainteresowania władz narciarskich. Akcja obozów zimowych prowadzona będzie podobnie jak w ub. roku w ścisłym porozumieniu z P.U.W.F.

Sprawy sportowe będą pierwszym etapem przygotowań do piątych igrzysk olimpijskich. Grupa olimpijska będzie dalej utrzymywana.

Celem podniesienia poziomu narciarstwa wszystkich okręgów zaangażowany będzie trener objazdowy.

Mistrzostwa Polski rozegrane zostaną w trzech terminach:

Bieg sztafetowy o puchar red. Faechera 4x10 km. w dniu 31 grudnia r. b. w Zakopanem,

mistrzostwa w konkurencjach klasycznych w dniu 30 stycznia 1937 r. do 1 lutego w Wiflu,

wreszcie mistrzostwa alpejskie (zjazdowe biegi i slalom) w Zakopanem w dniach 6 i 7 marca 1937 r.

Z wyjazdów zagranicznych P.Z.N. przewiduje udział w mistrzostwach narciarskich świata w Chamonix.

Oznaki narciarskie P.Z.N. będą w sezonie nadchodzącym rozbudowane. Przy zdobywaniu odznak za-

sprawność kosztą dla żołnierzy obniżona będą do kosztów własnych, t.j. 50 groszy.

Po rozegraniu dotychczasowej nagrody Pana Prezydenta R.P. ufundowaną będzie nowa nagroda również Prezydenta R. P. dla klubu, który zdobędzie największą ilość odznak w sezonie. Wojskowe klubu, zdobywające największą ilość odznak, otrzymywać będą nagrodę Generalnego Inspektora sił zbrojnych, gen. Rydza Śmigłego.

Wprowadzona zostanie również odznaka nizinna. Zasady jej ustali Komisja narciarstwa nizinnego w porozumieniu z Komisją sportową P.Z.N.

Preliminarz budżetowy zreferowany następnie przez dr. Bonieckiego na sumę 107.800 zł. został uchwalony. Liczne propozycje wyłożone w dyskusji w sprawie obniżenia wkładek, zostały odrzucone ze względu na dużą ilość świadczeń, jakie daje P.Z.N. W specjalnych wypadkach stosowane będą ulgi i zwroty suny wkładek za zawodników wedle opinii komisji sportowej P.Z.N.

Następnie wybrano komisję sportową pod przewodnictwem p. Grosmana z zastępcą red. Faecherem, tużystyczną pod przewodn. inż. Ramzy, z zastępcą red. Faecherem, narciarstwa nizinnego pod przewodn. płk. Barzykowskiego z zast. kpt. Fruehaufem, wydawcą pod przewodnictwem red. Faechera z zast. red. Długoszewskim.

Funkcje kapitana związkowego pełnić będzie nadal red. St. Faecher.

## Wynik Grubczyka na mistrz. Polski został unieważniony

Polski Związek Lekkoatletyczny zakończył już dochodzenie w sprawie Gburczyka, który jak wiadomo, startował na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski w Wilnie bez zgłoszenia

swego klubu macierzystego. Polski Związek Lekkoatletyczny uznał, że zgłoszenie Gburczyka było nieformalne i wynik jego (drugie miejsce w oszczepie) postanowił unieważnić.

L. Uziębło.



# Debaty

## „Kurier Warszawski”

### PAUL VALÉRY O KLASYCZNOŚCI

Paul Valéry mówił o t. zw. klasyczności w sztuce, zostawiając na boku wszelkie o tym rozprawy naukowe, tak iż nie wspominał ani jednego nazwiska. Ani Brunetiera, który ustalał rozwój twórczości pisarskiej we Francji według tego wskaźnika klasyczności, ani np. Emila Deschanel'a, który dał przejawy romantyzmu u klasyków, ani zresztą żadnego pisarza imiennie z pośród samych twórców. Dbał raczej o dobitne i uchwytne określenie podłoża tego zjawiska w twórczości i jego rysów przewodnich.

Jakżeż mało sprzyja takiej spójnej, równej, wymierzonej twórczości czasu dzisiejszego. Żyjemy w wiecznym pośpiechu i wśród wstrząsów. Układ dzieła sztuki, pisarskiej czy innej, to praca bardzo złożona, wymagająca swobody czasu i skupienia. Nie ma ich dzisiaj twórcy, a za razem i odbiorcy wrażeń, czytelnik czy widz, pozbawiony jest zdolności, która byłaby odpowiednikiem takiego tworzenia:

— Póź szukać, tygodniami, tego jednego wyrazu, naprawdę właściwego, gdy czytelnika nie stać na minuty zatrzymywania uwagi?

A o klasyczności rozstrzyga właśnie wyraz i kształt. Nie myśli starożytnych zapewnia im nieśmiertelność. Przeważa doskonałość kształtu i wyrazu.

Klasyczność, w twórczości poszczególnych krajów, nie bywa czemś z jednego tylko zdarzenia i niepowrotnym. Przeciwnie, pojawia się w falowaniach i nawrotach. Bo po poszukiwaniach i wstrząsach przychodzi spokój i doskonałość. Więc nigdy nie będzie jej w zariach twórczości. Ale np. we Francji, po wstrząsie i ruchu odrodzenia w 16-tym wieku, ustala się klasyczność piśmiennictwa w 17-tym, po nowych zaburzeniach 18-go wieku przyjdzie po powrocie romantyzmu 19-go wieku pewnym wyrazem nowego uspokojenia i wygładzenia jest szkoła Parnasu.

Oto tak:

— Bywa w twórczości, jak w odkrywaniu nowych łądów. Przychozą pierwsi zdobywcy i poszukiwacze, rabia, tną, torują, bezładnie. A potem przychodzi czas na budowniczych porządkujących w odkrytym nowym świecie. I dopiero oni dają mu postać trwałą.

Ruch, poszukujący nowych dróg, ma skłonność do wszelkich wybujań ponad miarę i do nad-człowieczeństwa. Ale on w tym właśnie jest sobą i to jego zadanie. Lecz dzieła takiego okresu, składane różnolicie, bez wytrawnego doboru, z czasem rozleca się. A dopiero dzieła twórczości spokojnej i rozważnej, dostosowanej do budowy umysłowej człowieka, przetrwają. Zarzuty zimna, jednostajności, tkwienia w naśladownictwie, skierowywane zazwyczaj przeciw klasyczności, nie przeważają tej siły, którą daje doskonałość będąca celem sama w sobie.

Muzyka jest wzorem takiej budowy umysłowej. Z beznami szmerów i głosów, w drodze doboru, wyłoniła dźwięki stałe. Przyrząd muzyczny utrwała je: —a— będzie zawsze —a—. A z tych dźwięków tworzy się świat w sobie zamknięty. Upadnie krzesło podczas gry: to coś obcego. Powstaje ustrój całkowity i zawarty w sobie.

To prawo doboru (du choix) jest rozstrzygające.

Alle poeta, nie mając, jak muzyk, dźwięków stałych, musi niejako dokonywać dzieła doboru każdorazowo. Istota rzeczy jest w tym, by z mowy pospolitej wydzielić niejako wyraz jedynie właściwy. I tak oto poeta stworzy

czasem wiersz, niekiedy zwrotkę, rzadko utwór, które wcielają tę doskonałość wyrazu.

W tym znaczeniu Paul Valéry użył swego określenia, które tyle miało rozgłosu, o czystej poezji: poésie pure.

Twórcy mają swe przesady. Natychmiast! Czyli powiada, że nie wie, jak to zrobić. Ale to, że nie wiemy, jak coś się dzieje, jest zjawiskiem dość pospolitym. A zatem:

— Pytam, jak to zrobić. On nie wie i oświadcza, że nie wie. To mi odbiera zaufanie do niego: je me méfie de lui.

Przypadek to piękna rzecz. Jakby ruletka w twórczości? Ale i w karty lepiej jest także... umieć grać.

Szlachetniejsze przeto i wyższe jest pojęcie twórczości, opartej o wszystkie zasoby i zdolności człowieka. Nie tylko natchnienie, ale także rozważa, rozmyślanie, układ: réflexion, méditation, combinaison. I tylko tak rodzi się wielka sztuka.

Starożytni, którzy wynaleźli klasyczność, nie wiedząc o tym (inventeurs

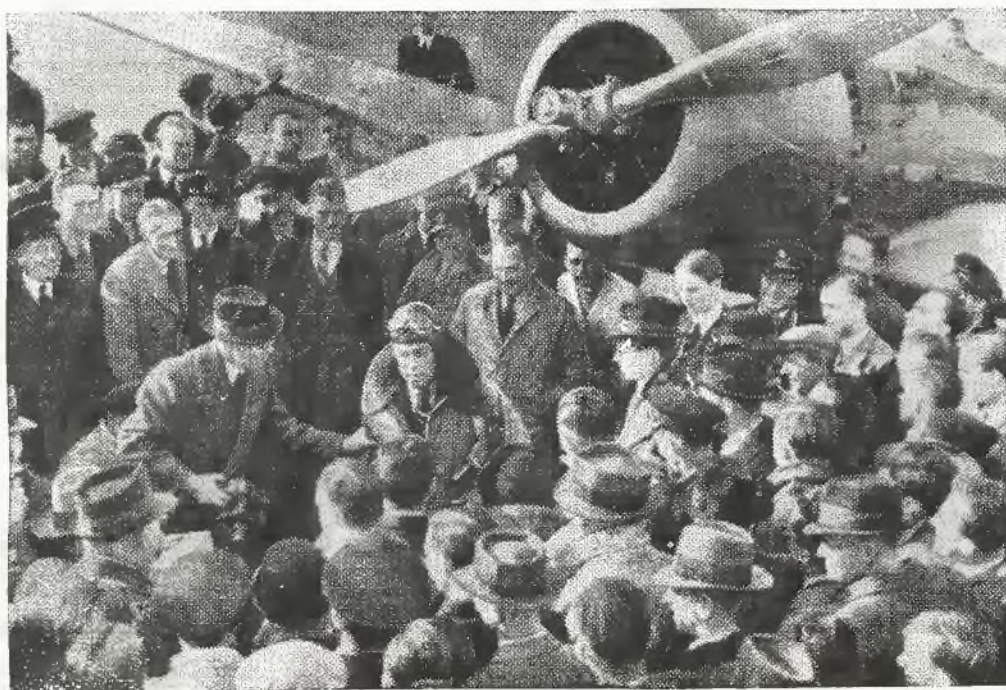
du classique sans le savoir) wprowadzili, zamiast przesady tworzenia przypadkowego, reguły, wzory, przymusy, cały ustrój.

A wtedy rzecz jest w wykonaniu. Zjawia się miara i poczucie całości. Nie jedno, co ładne samo w sobie, trzeba poświęcić, jeśli nie zgadza się z całością, na co nie zważali romantycy w swych utworach często rozkielbananych. Piękny wiersz, uderzający, błyskotliwy, nieraz niszczy i wypęda po-

ezję. Jak zbyt lśniące klejnoty mogą przyćmić urodę prawdziwej piękności. Klasyczność, w tym pojęciu doskonałości ujęcia, przyswiewała czy starożytnej filozofii Thalesa, czy teologii średniowiecznej św. Tomasza, czy nawet... temu staremu generałowi Boucher z drugiego cesarstwa, w szkole jazdy w Saumur, który, jak opowiada jen Lhote, jechał stępem, lecz — dodawał sam — bez błędów: sans faire une faute.

Stanisław Struski.

### W nowym czasie rekordowym przez Atlantyk Północny



Kapitanowi Jamesowi Mollisonowi udało się przelecieć Atlantyk Północny między Nową Fundlandją a Anglią w czasie 13 godzin i 13 minut. Na zdjęciu Mollison, owacyjnie witany na lotnisku Croydon pod Londynem.

### Zakończenie rumuńskich manewrów



Na zakończenie manewrów armia rumuńska przedefilowała przed królem Karolem i następcą tronu księciem Michałem.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

### Konstytucyjne posiedzenie nowej Rady Wileńskiej Izby Rolniczej

Posiedzenie Rady Wileńskiej Izby Rolniczej odbędzie się dn. 16 listopada 1936 r. o godz. 10-ej w lokalu Stowarzyszenia Techników, Wilno, ul. Wileńska 33.

Porządek obrad obejmować będzie:

- 1) Zagajenie.
- 2) Przyjęcie protokołu posiedzenia Rady z dnia 15. II. 36 r.
- 3) Sprawozdanie ogólne z działalności Izby za rok 1935-36, roczne zamknięcia rachunkowe i bilans, oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 4) Sprawozdanie rzeczowe i z wykonania budżetu za czas od 1. IV. 1936 r. do 30. IX. 1936 r.
- 5) Wybór Zarządu.
- 6) Sprawa Komisji Rady Izby:

a) Kwestia powołania Komisji w nowym składzie, ustalenie ich zadań i składu liczebnego.

W związku z mającym się odbyć dn. 16 listopada b. r. konstytucyjnym i sprawozdawczym zebraniem Rady Wileńskiej Izby Rolniczej, podajemy spis nowych radców Izby.

1. Barański Stefan, 2. Borowski Józef, 3. Bortkiewiczowa Julia, 4. Brochocki Andrzej, 5. Ciszewski Miroslaw, 6. Czapski Emeryk, 7. Czyszczyński Henryk, 8. Debiecki Czesław, 9. Duleba Antoni, 10. Górski Mieczysław, 11. Hała-

burda Stanisław, 12. Huzanin Piotr, 13. Prof. Dr. Jagmin Janusz, 14. Jeleniewski Erazm, 15. Jeleński Olgierd, 16. Juszkiewicz Władysław, 17. Kamiński Władysław, 18. Korkozowicz Bronisław, 19. Krahelski Jan, 20. Krupski Czesław, 21. Krukowski Józef, 22. Lesiecha Marja, 23. Leśniewski Kazimierz, 24. Łapyr Bolesław, 25. Prof. Lastowski Wacław, 26. Maculewicz Stanisław, 27. Sen. Malski Władysław, 28. Naronowicz Michał, 29. Niewiarowski Gedymin, 30. Okołów-Podhorski Tadeusz, 31. Piątkowski Stanisław, 32. Pietkiewicz Albin, 33. Petruszewicz Stanisław, 34. Puciata Jan, 35. Rudkowski Konstanty, 36. Roztworski Andrzej, 37. Rudy Aleksander, 38. Ruszczyk Zygmunt, 39. Sieczko Piotr, 40. Sidorowicz Wacław, 41. Smoleńska Agnieszka, 42. Śnieżko Mikołaj, 43. Srokowski Edmund, 44. Prof. Dr. Stanisław Witold, 45. Stankiewicz Adam, 46. Stańczyk Bolesław, 47. Szutowicz Henryk, 48. Szymankiewicz Marcell, 49. Szypio Jan, 50. Taurogiński Edward, 51. Trzeciak Jan, 52. Tyszkiewicz Andrzej, 53. Tyszkiewicz Jan, 54. Wędrigołski Bronisław, 55. Wyslouch Bernard, 56. Gen. Żeligowski Lucjan, 57. Zukowski Stefan.

### Naczelna Organizacja Inżynierów R. P.

Od dłuższego czasu odczuwano wśród inżynierów konieczność jakiejś wspólnej akcji, zmierzającej do usunięcia wielu niedomagań stanu inżynierskiego, a przede wszystkim do zapewnienia im należytej godności i powagi w społeczeństwie, oraz wpływu na bieg spraw publicznych, odpowiadającego doniosłości pracy inżyniera w nowoczesnym układzie życia społecznego. Istniejące bowiem dotychczas związki ogólnie inżynierskie, które postawiły sobie za cel uporządkowanie stosunków organizacyjnych wśród inżynierów polskich, nie potrafiły spełnić swego zadania, tak iż ten poważny odłam społeczeństwa, jaki stanowią inżynierowie, był dotychczas bez zdecydowanej reprezentacji stanowej.

Dopiero w r. 1934 podjęto zdecydowane kroki w kierunku stworzenia organizacji, skupiającej wszystkie bez wyjątku czyste inżynierskie zrzeszenia fachowe i zawodowe pod nazwą „NACZELNA ORGANIZACJA INŻYNIERÓW R. P.” (w skróceniu: N. O. I.).

Po roku prac przygotowawczych, zebraniu oświadczeni ze strony istniejących organizacji inżynierskich i po zatwierdzeniu statutu przez kompetentne władze państwowe, zwołano do Warszawy w grudniu ub. roku I Zjazd Delegatów Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. Zjazd ten obeszany bardzo licznie przez inżynierskie związki w Polsce stał się podwaliną tej instytucji i zdecydował o jej kierunku rozwojowym przez pierwszy okres jej istnienia. Na zjeździe wybrano prezesa Naczelnej Organizacji Inżynierów w osobie Wiceministra Komunikacji inż. Aleksandra BOBKOWSKIEGO, oraz Radę Główną N. O. I.

N. O. I. może już się wykazać w pierwszym roku swego istnienia poważnym dorobkiem. Przedewszystkiem ilość członków N. O. I. wzrosła do liczby 13, około 6000 inżynierów obejmując dziś wszystkie (z wyjątkiem jednego) zrzeszenia czyste inżynierskie, a mianowicie:

Polski Zw. Inż. Budowlanych, Zw. Inż. Chemików R. P., Zw. Inż. Drogowych R. P., Zw. Polskich Inż. Elektryków, Stow. Polskich Inż. Górniczych i Hutniczych, Izba Inżynierska we Lwowie, Zw. Polskich Inż. Kolejowych, Zw. Polskich Inż. Lotniczych, Stow. Inż. Mechaników Polskich, Stow. Polskich Inż. Przemysłu Naftowego w Boryslawiu, Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie, Stow. Inż. w Poznaniu, Społeczne Zrzesz. Inż.

Z prac N. O. I., które mogą zainteresować szerszy ogół naszego społeczeń-

stwa wymienimy opracowanie projektów trzech ustaw regulujących stosunki prawne w zawodzie inżynierskim a mianowicie: „O samorządzie inżynierów R. P.”, „O Izbach Upoważnionych Inżynierów R. P.”, „O wykonywaniu samodzielnej wolnej praktyki zawodowej przez inżynierów”, oraz obejmującej szerszy horyzont przedwstępny projekt ustawy: „O samorządzie świata technicznego R. P.”.

N. O. I. organizuje na jesieni 1937 pierwszy ogólnopolski zjazd inżynierów który odbędzie się we Lwowie z okazji 60-lecia najstarszej polskiej organizacji technicznej, jaką jest Polskie Towarzystwo Politechniczne. Nawiązano również kontakt z naczelnymi organizacjami inżynierskimi zagranicą. Za przykładem N. O. I. organizacje techniczne już utworzyły obecnie Naczelna Organizację Stowarzyszeń Techników, która jest w kontakcie z N. O. I.

Naczelna Organizacja Inżynierów przez zespolenie pracy i wysiłków polskiego świata inżynierskiego dąży do podniesienia rozwoju jego siły organizacyjnej oraz do wyzyskania jej dla dobra gospodarczych i obronnych spraw naszego Państwa.

N. O. I. posiada już cztery czynne Oddziały Okręgowe, a mianowicie: Po znański w Poznaniu, Małopolski we Lwowie, Pomorski w Toruniu i Śląski w Katowicach. N. O. I. DĄŻY DO UTWORZENIA ANALOGICZNYCH ODZIAŁÓW W KRAKOWIE, W WILNIE i Łodzi.

### Wydawnictwa

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ”. Wyszedł z druku numer 25 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera artykuł prof. FERDYNANDA ZWELGA pod tytułem: „Istota rewolucji walutowej w świecie”, a pozatem artykuł pod tytułem „Ceny okrojone”, poświęcony administracyjnej metodzie zwalczania drożyzny i artykuł „O polskich emisjach zagranicznych w świetle polityki kredytu publicznego”. Pozatem w obszernym dziale „Varia” znajdziemy następujące notatki: Ekonomia policyjna — „Samorząd” gospodarczy — Stabilizacja walut w Polsce — Dewaluacja a przywóz surowców — przed nowym układem kontyngentowym z Niemcami — Rozmiary ulg budowlanych — Taktyka likwidowania ulg budowy i inn.

### JADWIGA KIEWNARSKA

41)

## DROGA HELENY

— Ja bym panią dobrodżikę lepiej i cieplej utulił — odważył się pułkownik.

— Nie wątpię — odparowała ozięble Helena, odnajdując swój pogardliwie — ironiczny ton dni powszednich. Nudził ją ten stary galant. Zepsuł zabawę z innymi i prawi nudne androny. Nie lubiła obłych sterców! Zastanawiała się nad tem, jakby się go możliwie grzecznie pozbyć.

Pułkownik sadził się na wytworną francuszczyznę.

— Madame pikant. He, he! — Oznajmił męcząc węża i dysząc ciężko.

— No wie pan? Taki komplement mógłby wywołać ze strony damy obarczonej cokolwiek większą niż ja pruderją — skutki wręcz niemiłe.

— He, he! Madam e mordant — nie ustępował z placu Borejsza.

Głupie to było i śmieszne. Musiała się śmiać, żeby nie potrzebować odpowiadać. Z tym jej śmiechem cokolwiek wymuszonym i za głosnym, zbiegł się nagły wybuch kobiecych wrzasków rozbrzmiałych w salonie.

— Moja żona. Pułkownik odbił się od ławki jak piłka — monstre i biegł w podskokach ku otwartym drzwiom. Helena poszła za nim i zobaczyła widokowo dziwaczne.

Wszyscy obecni, goście i gospodarze, skłębili się i zwarli, tworząc coś naksztalt potwornych, rozmiarów stonogi, której środek stanowiła miotająca się w histerycznym ataku chuda, długonoga, podobna do rozwścieczonej strzygi pułkownikowa. Trzymano ją za ręce, ramiona i nogi — wydzierła się z nies-

moitą furją i krzyczała wytrwale, wysokim, ostrym głosem. Trzymający też krzyczeli. Na nią: — proszę się uspokoić! Cicho! No niechże się pani dobrodżiejka uspokoi. — I naradzając się między sobą: — Co robić? Położyć do łóżka? Ba, ale się wyrzywa. Możeby tak zimny okład? Trzeba postać do piwnicy po łód.

Helena poszła do kredensu, wyłowiła chochlą resztki lodu, pływające w lemonjadowym kruszonie, osączyła i przyniosła na talerzu.

— Precz! Precz! — jeszcze głośniejsze rozwrzeszczała się na jej widok histeryczka.

— Niech pani dobrodżikę lepiej nie podchodzi! — ostrzegł trwożnie jej mąż.

— Odejdź stąd, serce. To wszystko przez ciebie. — Głos łagodnej pani Salusi brzmiał niezłownie i potępiająco. Helena osłupiała.

Przez nią? Ona miała być przyczyną tej dzikiej, nieprawdopodobnej awantury? Jej znużony, pogardliwy flirt z tym starym morsem? To było nazbyt nieprawdopodobne. To chyba gorączkowy sen, koszmarny, z którego się zaraz zbudzi.

Przyłożyła kawałek przyniesionego dla pułkownikowej lodu do własnych skroni, ale się nie obudziła.

X

Koszmarny, z którego nie można się było obudzić trwał. Helena zaszyła się w najciemniejszy kąt tarasu i skulona w koszykowym fotelu dzwoniła zębami z zimna i zdenerwowania, nasłuchując niespokojnie odgłosów z salonu. Gwar i histeryczne krzyki słaby, uciszały się niemal, a w chwili, gdy Helena zaczęła wierzyć, że będzie nareszcie mogła westchnąć z ulgą, wybuchła na nowo, z wzmożoną siłą.

— To się nigdy nie skończy — myślała z rozpaczą. Przed jasno oświetlonym oknem przesunął się cień. Ktoś

zbiżał się do niej. Po co?

— No i co? Zadowolona kuzynka? (Olgierd?)

Sukces niełada. Męża żonie odbić, zmącić spokój zagnanego gniazda — co za chluba! To się nazywa życie, prawda? Cieszę się, że nasi dzielni oficerowie nie ustępują w tańcu zagranicznym żigolom. A może to tylko tak: — w braku laku?...

— To wszystko, co pan mówi, nie ma najmniejszego sensu, panie Olgierdzie — wyjaśniła znużonym głosem. — jeżeli zawiniłam to chyba przez nadmiar delikatności względem tego starego osła. Skądże miałam wiedzieć, że ma żonę warjatkę? Powinien mnie pan być uprzedzić.

— Tak, tak. Dla pani żona kochająca męża i dbająca o jego miłość, to warjatka. A dla naszych, uczciwych kobiet, taka jak pani...

— Milcz — powiedziała pani de Lagarde, prawie szepem, ale tak, że Dowmunt usłuchał momentalnie. — Proszę już nie mówić, odejść stąd natychmiast i nigdy z mną nie rozmawiać — głupi smarkacz. Nie dorósł pan do roli sędziego.

— Jak się pani podoba — mruknął zdetonowany młodzian i wsiadł w ciemność. Helena artystycznie opuszczała rogiem chusteczki iży w kąciach oczu, usiłując nie dopuścić do rozplynięcia się zastępnego na rzęsach tuszu.

Na szybie znowu mignął cień szeroki i krótki. Przysadziła postać zatrzymała się przed koszykowym fotelom.

— Przyszedłem pani podziękować za zabawę.

— A, to pan Micio? Cieszę się, że się panu rozrywka udała — mnie niestety, niekoniecznie. Ale bo też hoża była z pana krasawica! Idzie pan spać?

Krępa postać nie ruszała się z miejsca, głos brzmiał wrogo.

(D. C. N.)



URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY  
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I  
LNIAŃSKIEJ W WILNIE

Wilno, dnia 2 listopada 1936 roku  
Ceny za towar średniej handlowej  
jakości, za 100 kg. parytet Wilno,  
przy normalnej taryfie przewozowej  
(len za 1000 kg. f-co wag. st. zał.)  
Ziemniopły — w ładunkach, wagono-  
wych, mąka i otręby — w mniejszych  
ilościach.

## W ZŁOTYCH:

## CENY TRANZAKCYJNE:

Owies 1 stand. 450 gat.1 16.50  
Mąka pszenna gat. 1 0-20 proc. wy-  
ciągowa 40.—  
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc.  
37.50  
Mąka pszenna gat. 1-C 0-60 proc.  
36.25  
Mąka pszenna gat. 2-E 55-60 proc.  
31.25  
Mąka pszenna gat. 2-F 55 - 65 proc  
28.12½  
Mąka pszenna gat. 2-G 60-65 proc.  
26.25

Mąka żytnia gat. 1. do 50% 27.50  
Mąka żytnia gat. 1 do 65 proc.25.50  
Siemię lniane b. 90 proc. f-co wag.  
stać, załad. 37.50 38.—

## CENY ORIENTACYJNE:

Żyto 1 stand. 700 g.1\*) 17.50 18.—  
Żyto 2 stand. 670 g.1\*) 17.25 17.50  
Pszonica 1 stand.\*) 23.— 23.50  
Pszonica 2 stand.\*) 22.— 22.50  
Jęczmień 1 stand. 678/673 g.1 (ka-  
szany) 21.— 21.50  
Jęczmień 2 stand. 649 g.1 kaszany  
20.50 21.—  
Jęczmień 3 stand. 620.5 (pastew.)  
19.50 20.—

Owies 1 stand. 450 g.1 16.50 17.—  
Owies 2 stand. 420 g.1 15.50 16.—  
Gryka 20.— 21.—  
Mąka pszenna gat. 1 0-20 proc. wy-  
ciągowa 44.— 45.—  
Mąka pszenna gat. 1-A 0-45 proc.  
40.— 41.—  
Mąka pszenna gat. 1-B 0-55 proc.  
37.50 38.—  
Mąka pszenna gat. 1-C 0-60 proc.  
36.25 37.—  
Mąka pszenna gat. 2-E 55-60 proc.  
31.25 32.—  
Mąka pszenna gat. 2-F 55-65 proc.  
28.— 29.—  
Mąka pszenna gat. 2-G 60-65 proc.  
26.25 27.—  
Mąka żytnia gat. 1 do 50 procent  
27.50 28.—  
Mąka żytnia gat. 1 do 65 procent  
25.50 26.—  
Mąka żytnia razowa do 95 proc.  
21.— 21.50

Otręby pszenne mialkie przem. stan-  
daryzowany 13.75 14.25  
Otręby żytnie przem. stand. 12.75  
13.25

\*) Przy ulgowych taryfach, z któ-  
rych korzystają młyny wileńskie na  
żyto i pszenicę, ceny loco Wilno kal-  
kuluja się o 30 — 45 groszy taniej w  
odległości powyżej 200 km.

## CENY NABIAŁU I JAJ.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i  
Jajczarskich Oddział w Wilnie, noto-  
wał w dniu 3 b. m. następujące ceny  
nabiału i jaj w złotych:

MASŁO za 1 kg.:

wyborowe — hurt 2,70, detal 3,—  
stolowe — hurt 2,60, detal 2,90  
solone — hurt 2,60, detal 2,90.

SERY za 1 kg.:

Edamski czerwony — hurt 1,80,  
detal 2,20  
Edamski żółty — hurt 1,50, detal 1,80  
Litewski — hurt 1,40, detal 1,70.

JAJA:

Nr. 1 — kopa 6,60, sztuka —,12  
Nr. 2 — kopa 6,—, sztuka —,11  
Nr. 3 — kopa 5,40, sztuka —,10.

## CASINO

Dziś  
premiera

Arcydzieło muzyczne —

film wielkich wrażeń  
Film, którego się nie zapomina„MAGNOLIA”  
Irena DUNNE

W roli głównej

oraz baryton światowej sławy PAUL ROBESON. Oszalałymi przepych wystawy  
Efektowne balety. Czarujące piosenki. Nad program: dodatki i aktualja. Uprasza się o przybycie na początki seansów  
PUNKTUALNIE: 4, 6, 8 i 10.15.

PAN

NIEODWOLALNIE ostatni dzień

## MAYERLING

Nast. program „Wierna rzeka”.

Kino „Adria”, ul. Wielka 36.

Ostatni dzień

Pierwszy dźwiękowy film seksualny

## P. T. „WRÓG WE KRWI”

Dramat każdego człowieka.

Początek o g. 4 po poł.

Uwaga: Film wyświetla się na normalnych seansach.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 3 listopada 1936 r.

## DEWIZY:

Belgia 89,50 — 89,68 — 89,32.  
Berlin 212,78 — 211,94.  
Gdańsk 100,20 — 99,80.  
Londyn 25,97 — 26,04 — 25,90.  
Nowy Jork 5,32 — 5,29½.  
Nowy Jork kabel 5,31 — 5,32¼ —  
5,29¾.  
Paryż 24,70 — 24,76 — 24,64.  
Zurich 122,05 — 122,35 — 121,75.  
Wiedeń 99,20 — 98,80.

## WALUTY:

Belgi belgijskie 89,68 — 89,25.  
Dolary amerykańskie 5,31½ — 5,28½.  
Dolary kanadyjskie 5,30½ — 5,27½.  
Franki francuskie 24,76 — 24,62.  
Franki szwajcarskie 122,35 — 121,55.  
Funt angielski 26,04 — 25,88.  
Guldeny gdańskie 100,20 — 99,80.  
Liry włoskie 25,40 — 24,80.  
Marki niemieckie 114,00 — 107,00.  
Szylingi austriackie 95,00 — 93,00.

## AKCJE:

Bank Polski 111,00.  
Cukier 31,00.  
Lilpop 15,00 — 14,75  
Norblin 66,00.  
Ostrowiec 31,25.  
Starachowice 36,50.  
Haberhush 42,00.

## PAPIERY PROCENTOWE:

3% pożyczka inwestycyjna 1-sza em.  
67,50, druga 68,00, serje nienoto-  
wane.  
5% konwersyjna 53,50 — 52,75 ost.  
drobne.  
6% dolarowa 75,00.  
4% premjowa dolarowa 46,00 — 46,50  
7% stabilizacyjna 477,50 — 480,00  
4½% PKZ. serja „I” 44,50 — 44,00.  
4½% ziemskie serja piąta 48,88 —  
48,75 — 49,00.  
4½% Warszawy 53,00.  
5% Warszawy stare 56,50 — 56,00,  
nowe 55,50 — 55,25.  
5% Radomia nowe 40,50 — 40,75.

## NOTATKI RADJOWE

## Z WILNA NA CAŁĄ POLSKĘ.

Utalentowana i ceniona solistka p.  
Wanda Hendrychówna śpiewać będzie  
w środę, dnia 4 b. m. o godz. 17.35 pie-  
śni trzech wielkich romantyków, a  
wice Schuberta, Schumanna i Liszta.  
Akompanuje Wł. Trocki.

## AUDYCJA KLUBU MUZYCZNEGO.

W środę o godz. 19.50 rozpoczyna  
Wilno transmisję koncertu organizo-  
wanego przez Klub Muzyczny. W pro-  
gramie następujące utwory: Symfonia  
Vivaldiego, Trio Glucka i „Intermezzo  
Goldoniani” Bossiego. Jako wykonaw-  
cy udział biorą: orkiestra smyczkowa  
pod dyr. A. Katza i A. Brajtmann  
(obój).

## KTO OTRZYMA PATEFON?

W skrzynce muzycznej o godz.  
18.20 (środa) ogłoszone będą ostate-  
czne wyniki jesiennego konkursu mu-  
zycznego z nagrodami.

## Programy radiowe

## WILNO.

Środa, dnia 4 listopada 1936 r.  
6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50  
Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poran-  
ny. 7.25 Program dzienny 7.30 Infor-  
macje i giełda rolnicza. 7.35 Muzyka  
na dzień dobry (płyty). 8.00 Audycja  
dla szkół. 8.10 — 11.30 Przerwa 11.30  
Audycja dla szkół. 11.57 Czas. 12.00  
Hejnał. 12.03 Koncert południowy.  
12.40 Pogadanka. 12.50 Dziennik po-  
łudniowy. 13.00 Muzyka popularna  
(płyty). 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00  
Wiadomości gospodarcze. 15.15 Kon-  
cert reklamowy. 15.25 Życie kultural-  
ne miasta i prowincji. 15.30 Codzienny  
odcinek powieściowy. 15.40 Muzyka  
operetkowa (płyty). 16.10 Zagadki  
muzyczne, audycja dla dzieci. 16.30  
Koncert orkiestry straży więziennej.  
17.00 O podoficerach zawodowych, od-  
czyt. 17.15 Koncert. 17.35 Pieśni ro-  
mantyków, w wyk. Wandy Hendrich.  
17.50 Dom Mickiewicza w Paryżu, pog.  
18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wi-  
adomości sportowe 18.15 Wł. wiadom.  
sport. 18.20 Skrzynka muzyczna, listy  
słuchaczy omówi Stanisł. Węglarski  
18.30 Wspomnienia i dokumenty „Testa-  
ment Zygmunt August” (6 maja  
1571 r.). 18.40 Muzyka z płyt. 18.50  
O więksim programie radiowym. 19.00  
Kwadrans poezji Or — Ota. 19.15 Mu-  
zyka (płyty). 19.50 Audycja Wil. Kluba  
Muzycznego, udział biorą — Ork.  
Smyczk. pod dyr. Alberta Katza i A.  
Brajtmann (obój). 20.35 Chwila Biura  
Studjów. 20.45 Dziennik wieczorny.  
20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Kon-  
cert Chopinowski w wyk. Imre Ungara  
21.30 Lekkie piosenki i melodie wyko-  
nają Siostry Burskie (śpiew) i Wiktor  
Tychowski (gitara). 22.00 Koncert w  
wyk. Wielkiej Orkiestry P. Radja pod  
dyr. M. Mierzejewskiego z udz. A. Do-  
bosza (śpiew) i Bronisławy Ney (skrzy-  
pce). 22.55 — 23.00 Ostatnie wiado-  
mości dziennika radiowego.

## WARSZAWA.

Czwartek, dnia 5 listopada 1936 r.  
6.30 Audycja poranna. 11.30 „Po-  
ranek” z Filh. Warsz. dla młodzieży  
szkół średnich. 12.03 Trio Salomon  
Polskiego Radja. 12.40 „Obliczmy  
paszę przed zimą” — pogadanka.  
15.15 Koncert. 16.20 „Przyroda w  
listopadzie” — pogadanka. 16.35  
Kompozycje Claude Debussy’ego  
(płyty). 17.00 „Młodzież w Niem-  
czech” — reportaż Janiny Miedziń-  
skiej. 17.15 Tańce niemieckie w wyk.  
Orkiestry Adama Hermana 17.50  
„Książka i wiedza”. 19.00 Wiązan-  
ka pieśni ludowych Śląską Cieszyń-  
skiego. 19.30 „W jesieni wieczór”  
— lekka adycja muzyczna. 20.30  
„Z wędruje pod prowincję” — „Bu-  
czasz — klejnot Podola”. 21.00 IVA-  
audycja z cyklu „Sylwetki polskich  
kompozytorów” 22.10 „Płyty dla zna-  
ców”. 22.25 Do tańca gra Mała Or-  
kiestra Polskiego Radja.

## Ofiary

Pracownicy Państwowego Psychja-  
trycznego Szpitala opodatkowanie się  
za miesiąc październik na Fundusz O-  
bronę Narodową zł. 47,38.

Św. Antoniemu dziękuję za wysłu-  
chanie próśb! Składam na chleb dla  
ubogich 5 zł. A. H.

HELIOS

Najwspanialszy film  
wszystkich czasów Gary Cooper

w swej najnowszej kreacji

## „PAN Z MILJONAMI”

w pozost. rol. JEAN ARTHUR oraz George BANCROFT

Nad program: Atrakcje oraz aktualja Początek o 4-ej

Kino „ŚWIATOWO” Mickiewicza 9.

Dziś po raz pierwszy w Wilnie  
melodijny i czarujący film muzyczny

## „Jedna z tysiąca”

W rolach głównych Marta EGGERTH, Herman THIMIG i In. Śpiew — Hamor —  
Dowcip — Sentymant. Muzyka Pawła Abrahama.

## „NOWOŚCI”

Ludwisarska 4.

Dziś wspaniała wielka rewja

## „PARADA HUMORU”

Powiększony, znacznie zmieniony zespół: Boł. Mański, St. Rybaczew-  
ski, komik Misiewicz oraz dotychczasowi ulubieńcy: Pożyńska, Wł. Borański, balet  
Ostrowskiego z primabalerią Topolińską. Nad program: „TRIO LADY”  
Homeri Śmiech! Zabawa! Baleton 25 gr. Początek 6,30 i 9,15 w niedzielę od 4-ej

Zahamujcie rozwój choroby  
ZIOŁA D-ra BREYERA  
stosuje się:

Nr.	Wskazania	Cena
Nr. 1	w katarach płucowych, kaszlach, astmie	2 50 — zł.
Nr. 2	w silej przemianie materji, reumatyzmie, artretyzmie	3 00 — „
Nr. 3	w chorobach skórnych, nieczystości cery	2 50 — „
Nr. 4	w chorobach żołądkowo-kiszczowych, żółtaczce	3 60 — „
Nr. 5	w chorobach nerwowych i przy ogólnym osłabieniu	4 20 — „
Nr. 6	w błędności i niedokrwistości	3 00 — „
Nr. 7	w chorobach nerkowych i pęcherzowych	1 50 — „
Nr. 9	przeciszczające	1 50 — „

Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach aptecznych  
i drogerjach. Adres: Dla bezpośrednich zamówień: „POLHERBA” Laboratorium  
Chem. Farm., Kraków — Podgórze, Skrytka Nr. 48.

ZARZĄD MIEJSKI M. KAMIEN-  
CA - LITEWSKIEGO powiatu BRZE-  
SKIEGO n.BUGIEM  
ogłasza

## KONKURS

na stanowisko miejskiego lekarza we-  
terynarii

Do obowiązków lekarza weterynarii  
należy: prowadzenie rzeźni publicz-  
nej, nadzór nad targowicą, jatkami,  
masarniami i tp.

Od kandydatów wymagane są na-  
stępujące dokumenty w odpisach: 1)  
metryka urodzenia, 2) oświadczenie o  
miejscu urodzenia, 3) dyplom lekarza  
weterynarii, 4) zaświadczenie z odby-  
tej praktyki rzeźniarnej, 5) dokument  
stwierdzający stosunek do służby wojs-  
kowej i 6) curriculum vitae.

Wynagrodzenie ryczałtowe po zł.  
245 miesięcznie, ewentualnie plus zł.  
50 miesięcznie za inkaso podatków i  
opłat rzeźniarskich. Wolna praktyka.

Posada jest do objęcia natych-  
miast.

Termin składania ofert upływa z  
dnia 18-go listopada 1936 roku. Po  
dnia nieuwzględnione zostaną bez od-  
powiedzi.

Zarząd Miejski m. Kamieniec - Litew-  
ski

## Pończochy

skarpetki, rękawiczki, bielizna, toreb-  
ki, parasole, szalik, wyroby z wełny  
polecą  
D. H. P. W. Nowicki Wilno 30

Poleca się

## MEBLE

z własnych warsztatów

Ceny niskie. Daje się na raty.

Wilno, Sabecz 19 Tel. 1-98.

## Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ  
Choroby weneryczne — syfilis, skórne  
i moczopłucowe. Przyjmuje od g. 8-1  
3-8. Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19-60.

## Kupno i sprzedaż

KUPIE okazynie książkę Marszałka  
Józefa Piłsudskiego „Myśli, mowy i  
rozkazy”. Łaskawe oferty składać do  
Adm. „Słowo” sub „książka”.

KUPIE dom nieduży z ogrodem. Zgło-  
szenia do Administracji „Słowo” sub  
„Gotówka”.

SKRZYPCE wysokiej klasy dla znaw-  
cy okazynie do sprzedania. Dowie-  
dzie się: Wiwulskiego 4 — 6 w godz.  
11 — 13 codziennie, oprócz świąt.

FIGUS duży ładny sprzedam. Wiado-  
mości w Adm. „Słowo” od g. 9 — 4,  
albo Popowska 22 m. 10.

2 ŁÓŻKA DO SPRZEDANIA bez  
materacy. Gimnazjalna 4 m. 4.

## Lokale

MIESZKANIE 7 MIO pokojowe  
do wynajęcia. Wszystkie wy-  
gody, słoneczne, suche. Antokol  
42, dozorca wskaze.

POSZUKUJE MIESZKANIA 3 — 4  
pokojowe. Zgłoszenia, administracja  
„Słowa” dla W. M.

SOLIDNYM lokatorom do wynajęcia  
mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią od-  
remontowane, wygodne, ul. Św. Igna-  
cego 8 tel. 11 — 80.

POKÓJ umeblowany, ze wszelkimi  
wygodami, z niekrepującym wejściem  
w śródmieście poszukiwany od zaraz  
Oferty w Administracji „Słowa” pod  
„J. Ł. P.”.

DO WYNAJĘCIA dwa ładne pokoje  
z wygodami na parterze, Jagiellońska  
7 m. 7.

POSZUKUJE się 2 pokoi bez umebło-  
wania w rejonie ul. Mickiewicza pod  
gabinet dentystyczny. Zgłaszać się —  
Gimnazjalna 8 m. 3. tel. 1802.

## Nauka

FRANCUZKA udziela lekcji i korepe-  
tycyj z dobrym wynikiem. Mickiewi-  
cza 22 m. 15 od 11 do 1-ej.

ABSOLWENT filozofii wychowaw-  
czy poszukuje posady nauczycielskiej w  
wsi. Przygotowuje do egzaminów o  
kl. I — VIII gimn. i do matury. Zgło-  
szenia do Redakcji „Słowa” po-  
„Energiczny”.

## Poszukuję pracy

BONA z życiem poszukuje pracy  
do 1-2 dzieci. Sierakowskiego  
24 m. 10.

WYCHOWAWCZYNI młoda, lubiąca  
dzieci, poszukuje pracy w ramach  
swoich kwalifikacji. Kilkuletnia prak-  
tyka. Poważne referencje. Oferty do  
Administracji sub. „Psychologia dzie-  
cka”.

OSOBA 35-letnia z 6 klasowym gim-  
nazjum wykształceniem mająca starszą  
matkę i chorą siostrę na utrzymanie  
poszukuje posady jako pomocnica pan-  
domu, zna się na gospodarstwie — umie  
pielegnować chorą, charakter ma łagod-  
ny, łatwy, obejście miłe, moralność nie-  
poszlakowana. Wszelkie informacje  
pisać można na Zarzeczcu 5-2.

MŁODA, inteligentna panienka poszu-  
kuje pracy do samotnej osoby, zna  
dobrze gospodarstwo domowe, chętnie  
na wyjazd. Oferty pod „Poszuku-  
jąca”.

## Procy zoologowane

SPRZEDAWCY domokrażni i jar-  
marczni osiągną wysokie zyski przez  
sprzedaż pokupnych artykułów. Po-  
trzebna gotówka zł. 2. Dom Handlo-  
wy J. Habas, Kraków, Rajska 4.

## Zguby

ZGINĄŁ seter, czarny, wabi się Ralf  
Uprasza się o odprowadzenie za wynag-  
rodzeniem. Przywłaszczenie będzie  
ścigane sądowo. W. Pohulanka 43  
m. 1.

## Różne

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIE-  
WCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWA-  
TELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa  
Bandurskiego 4 m. 6 poleca:

ekspedjentki z umiejętnością prowa-  
dzenia uproszczonej buchalterji, maszy-  
nistki, korepetytorki, pielęgniarki, wy-  
chowawczynie, instruktorki szycia i  
gotowania.

Poszukuje: pielęgniarki, oraz wy-  
chowawczynie z ukończeniem Seminar-  
jum Ochroniarskiego.

Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia  
czynna w poniedziałki, środy i piątki  
od godz. 12 do 14.

DŁA BRAKU ubrania męskiego i  
palta wyjechać nie mogę na ofiarowa-  
ną mi posadę. — Proszę o najbar-  
dziej znośne pod adresem „potrze-  
bującego” Zarzeczcu 5/2.

Redaktor Zygmunt Andruszkiewicz



**ABECADŁO  
kosmetyczne**

Tak jak pierwszą literą każdego abec-  
dła jest litera „A”, tak i w abecadle kos-  
metycznym litera „A” jest na pierwszym  
miejscu. Znakomite Abaridy-krem i pud-  
er to podstawa abecadła kosmetycz-  
nego. Krem Abarid, przygotowany na  
wyciągu cebulek lilij i miodzie działa  
ożywczo na cerę i zapobiega tworzeniu  
się zmarszczek. Krem Abarid-to pierw-  
sza litera abecadła kosmetycznego.

**PUDER  
i KREM  
ABARID  
PERFECTION**